

Niech żyje
rząd robotniczy
i włosciański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 3.50
bez odnośnienia „ 3.—
na prowincji miesięczn. „ 3.50
Zagranicą „ 5.50
Za zmianę adresu 10 groszy



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń Adm. nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 15 groszy.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Na stronie 3-ej sprawozdanie z procesu krakowskiego.

Partacki epizod.

„Rzeczpospolita” wczorajsza, w silnym rozdrażnieniu z powodu rozchwiania się kombinacji Stanisław Grabski — Stanisław Thugutt, skarży się na „partacką robotę”, jaką ujawniono w nieudanej rekonstrukcji gabinetu. Skarga słuszna, aczkolwiek brzmi ona dziwnie w ustach człowieka, którego stronnictwo brało wybitny udział w tej partackiej robocie; a który pono sam upatrzył już sobie wiceministerstwo w niedoszłym gabinecie partackiego pochodzenia.

Ale „Rzeczpospolita” i in. pisma zapewniają, że gdyby robota nie była partacka, lecz solidna, koronkowa, to rezultat byłby zgoła inny. Jak to rozumieć?

Partacko rekonstrukcji polegało na tym, że p. Władysław Grabski chciał wzmocnić swój gabinet w sposób — że tak powiemy — chemiczno-symboliczny. P. premier powiedział sobie: gabinet mój jest partamentalarny, co stanowi jego słabą stronę. Ponieważ nie może być mowy, że względu na układ sił w Sejmie, o utworzeniu trwałej większości parlamentarnej, więc zabawię swój gabinet partamentalarny lekkim rozczynem parlamentarnym. Aby jednak uniknąć zaburzenia parlamentarnego, które mogłoby doprowadzić do obalenia gabinetu, zastrzyknę swemu gabinetowi parlamentarną dawkę endecką i jednocześnie odtrutkę na nią — wyzwolenie.

Zarazem wybiore przedstawicieli tych stronnictw, dwie najbardziej symboliczne postaci endeckiej i Wyzwolenia.

Dwóch Stanisławów z dwóch krańców Sejmu, byłoby w tej kombinacji nie tylko dwoma nowymi ministrami, ale też wzięciem równowagi parlamentarnej, wspaniałe dwa silne stronnictwa po obu stronach Izby.

Błąd popełniony przez p. Władysława Grabskiego, był dwójaki. Mylił się on sądząc, że pozyskanie p. Thugutta wyreczy go od konieczności pozyskania Wyzwolenia. P. Thugutt, wchodząc do gabinetu nie z ramienia Wyzwolenia, przestaje być reprezentantem lewicowego stronnictwa w tym gabinecie, który znów traci przez to resztkę upragnionego parlamentaryzmu. Zrozumiał to p. Thugutt i nie przyjął teki przeciw opinii swego stronnictwa.

A po wtóre mylił się p. Grabski, przypuszczając, że pewne powinowactwo, ujawnione między p. Stanisławem Grabskim i p. Thuguttem w czasie opracowania ustaw językowych, a także pożalowania godne objawy solidarności między prawicą i Wyzwoleniem w stosunku do robotników i ludności miejskiej — wystarczą, by scementować jego przyszły gabinet na podstawach interesów ogólnopanstwowych, jak szumnie brzmiały zapowiedzi rozczarowanych rekonstruktorów.

Stanisław Grabski i Stanisław Thugutt byłiby może w gabinecie p. Wł. Grabskiego strażnikami harmonii wobec parlamentu, ale w żadnym razie nie byłiby elementem równowagi w rządzie. A to dla tej prostej przyczyny, że nie mają wspólnego programu politycznego. Weźmy, dla przykładu, sprawy zagraniczne. Przypuszczamy, że p. Thugutt, jako min. spr. zagranicznych, obejmując dziedzictwo po Seydzie, Dmowski i Zamojskim, starałby się politykę swą

uzgodnić z polityką Francji i Anglii, dążyłby do zaprowadzenia ładu w Min. Spr. Zagranicznych i placówkach zagranicznych. A czy p. St. Grabski, choćby najbardziej ofiarnie usposobiony do interesów ogólnopanstwowych, zgodzi się na taką politykę? Chyba nie.

Albo weźmy sprawę mniejszości narodowych. To co było dla p. St. Grabskiego *maximum tego*, co Polska może dać mniejszościom, jest dla p. Thugutta, a przynajmniej dla jego stronnictwa początkiem reform w tej dziedzinie. A w dodatku ustawy językowe o tyle tylko będą miały wartość, o ile będą uczciwie stosowane w praktyce. Wiemy jednak, że p. St. Grabski i jego partyjnicy, żyjący z judzenia nacjonalistycznego, zadania tego nie spełnia.

O ile jednak ze strony p. Władysława Grabskiego i p. Thugutta próba „sztucznego zapłodnienia” gabinetu parlamentaryzmem była błędem o tyle endecy doskonałe zdawali sobie sprawę z korzyści, jakie im przynieść mogła projektowana rekonstrukcja. Mając w swem ręku teki sprawiedliwości, handlu i przemysłu, oświaty, a ponieważ także spr. wewnętrznych, endecja faktycznie rządzący nowym gabinetem, zwłaszcza, że p. Władysław Grabski, poza sprawami skarbowymi, nie wywierałby

wplywu na politykę ogólną rządu. P. Thugutt byłby w tem towarzystwie zupełnie bezsilny i... zbyteczny.

Oprócz korzyści pozytywnych odnieśliby też endecy poważne zwycięstwo negatywne, rozbijając stronnictwa lewicy chłopskiej, jak przed rokiem rozbili i zdemoralizowali Piasta. I ta świeczka była warta gry.

Endecy widzą, że atmosfera polityczna nie jest dla nich przychylna. Rok temu, gdy ubito tajny pakt chjeno-witosowy, w Europie panował kurs prawicowy. W Anglii rządził Baldwin, we Francji Poincaré, we Włoszech Mussolini wśród orgji bezprawia obchodził miesiące miodowe rządów faszystowskich. Dziś sytuacja jest zgoła inna. Dziś nawet endecy rozumieją, że wobec Europy demokratycznej i wobec niesłychanej kompromitacji rządów Chjeno-Piasta, trzeba się wylegitymować jeśli nie własnym demokratyzmem, bo takiego nie posiadają, to przynajmniej *czudnym zapożyczonym*. P. Thugutt miał właśnie użyć im tego kredytu demokratycznego, który byłby oczywiście kredytem bezwrotnym.

Stąd zrozumiałby się staję żal polityków endeckich, że robota rekonstrukcyjna była partacka. Mieli już tyle atutów w ręku, by prawie bez wysiłku sute zbierać żniwo reakcyjne, a tu nic!

Okazało się, że Wyzwolenie — chwalić Boga — nie stać jeszcze na swego Hammerlinga.

J. M. B.

Dość prowokacji magnatów górnośląskich!

Osobliwa rola min. Darowskiego.

Od dłuższego już czasu przedsiębiorcy górnośląscy prowadzą politykę, która zupełnie wyraźnie zdążyła do zniszczenia całego życia ekonomicznego państwa i do wywołania walk społecznych, któreby podkopały jego byt polityczny. Te same towarzystwa górnośląskich baronów węglowych, które przy pomocy Rządu polskiego robiły do niedawna świetne interesy, sprzedając węgiel po 303 tysiące mkp. za tonę, w czasie, gdy kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim sprzedawały go po 80 tysięcy; które powiększyły swe majątki w dwójnasób; które dziś w czasie ogólnego braku gotówki wykupują kopalnie w obu polskich zagłębiach — mają dziś czelność występować w roli pokrzywdzonych biedaków, którzy przedłużyć mogą swoje istnienie tylko kosztem najdalej idących ofiar ze strony klasy robotniczej.

W maju przedłużono czas pracy o 4 godziny tygodniowo, — a p. minister przemysłu na konferencjach zapewniał przedstawicieli robotników, że ta „ofiara” zapewni już byt głodnym baronom górnośląskim. Część robotników, zgrupowana w klasowym Centralnym Związku górników, już wówczas przewidywała, że „ofiara” ta — to nie koniec, lecz początek zamachów przedsiębiorców na prawa robotnicze.

Podjęta walka zakończyła się zapewnieniem p. ministra pracy Simona, że zarządzenie to jest czasowe i że Rząd w najbliższym czasie przystąpi do ujednostajnienia ustawodawstwa robotniczego w całym pań-

stwie — a zatem do wprowadzenia 46-godzinnego tygodnia pracy i na Górnym Śląsku.

Uwierzyliśmy tym zapewnieniom i przzerwaliśmy walkę, a już w kilkanaście dni potem ci sami przedsiębiorcy, przy pomocy tych samych ministrów zażądali od robotników *obniżki zarobków o 12 proc., ubrew zapewnieniem, że właśnie przedłużenie czasu pracy ma uchronić robotników przed koniecznością obniżki płac*. I znowu po szeregu konferencji, na których opieraliśmy się tej obniżce do ostatniej chwili — narzucono 11% wną zniżkę, a zatem tylko o 1% mniejszą niż żądali przedsiębiorcy — przy czym znowu p. minister Kiedroń wyrażał „nadzieję”, „prawie pewność”, że tym razem to już „ofiara ostatnia”. Nie wierzyliśmy — zażądaliśmy więc zawarcia umowy na dłuższy okres czasu, przedsiębiorcy jednak, którzy gotowali się do nowych zamachów nie zgodzili się na to i już w pierwszych dniach lipca przyszli z żądaniem — tym razem już *wprost bezczelnym przedłużeniem czasu pracy o 2 godziny i odebrania całego szeregu świadczeń i uprawnień*.

Związki zawodowe zażądały wysłania osobnej komisji, któraby zbadała słusność żądań przemysłowców — i rząd komisję taką wysłał — zdaje się jednak, że po to tylko, by komisja ta starała się znowu nakłonić robotników do nowej „ofiary”.

W środę dn. 16 b. m. na konferencji ze związkami zawodowymi — odbytej w przedmiejscu Rady ministrów, przewodniczący

tej komisji inż. Widomski, sekretarz gen. komitetu ekonomicznego Rady ministrów, w obecności pp. ministra pracy, spraw wewnętrznych i przemysłu i handlu — złożył sprawozdanie z badań tej komisji. Przyznając dużo złej woli ze strony przedsiębiorców, p. sekretarz uznał jednak słusność ich żądania, od robotników zgody na przedłużenie czasu pracy na razie w hutach żelaznych. Stanowisko to poparł naturalnie bardzo gorąco p. minister Kiedroń, lecz co zdziwiło wszystkich *poparł także p. minister pracy Darowski*, lubiący tak chętnie stroić się w piórka obrońcy interesów robotniczych. Nie pomogły zgodne argumenty wszystkich przedstawicieli związków, że przedłużenie czasu ani w górnictwie, ani w hutnictwie kosztów produkcji nie obniży, że przedsiębiorcy muszą brak zysków w chwilowej złej koniunkturze wyrównywać ogromnymi dochodami, jakie mieli w okresie poprzednim. P. minister pracy — odłożył decyzję do dnia następnego, by po namyśle oświadczyć, że Rząd obstaje przy swem stanowisku, albo wprost wyda rozporządzenie zezwalające na przedłużenie czasu pracy na razie w hutnictwie żelaznym, albo w walce tej o przedłużenie czasu pracy zachowa się neutralnie, wyrażając swą opinię, że przedłużenie czasu pracy uważa za konieczne. Słowem p. minister Darowski ex-socjalista, ex-enpeerowiec — długoletni minister pracy — zapewnił, że stanie w zupełności po stronie baronów węglowych.

Ten sam Rząd, który przed paru dniami dopiero przez delegata swego na międzynarodowej konferencji pracy w Genewie atakował przedstawicieli Niemiec za przedłużenie czasu pracy, który uchwałił odpowiednie zlecenia, dziś nie czekając ich wykonania, sam wkracza na drogę, którą w Genewie piętnował. Panu Darowskiemu żal, że delegat niemiecki był odosobniony na ławie oskarżonych w Genewie, chce koniecznie dodać mu za towarzysza niedoli p. inż. Sokala. Zapomina przytem p. minister pracy, że powierzono mu wykonanie ustawy o 8-godz. czasie pracy, że ustawa ta dotąd bez zmiany obowiązuje w całej Polsce, na Górnym Śląsku zaś obowiązuje niemieckie rozporządzenie komisji demobilizacyjnej ustanawiającej również czas pracy na 8 godzin. Te rzeczy są dla niego drobnostką, przedsiębiorcy żądają — sprawa załatwiona. Nie wiem jak p. minister pracy i p. minister przemysłu wyobrażają sobie stosunki przemysłowe w Polsce, po zaprowadzeniu 10-godz. czasu pracy na Górnym Śląsku — ja nie mogę pojąć, w jaki sposób mogą istnieć wówczas w reszcie Polski fabryki i kopalnie, w których praca trwać będzie 46 godzin tygodniowo wobec 60 godzin na Śląsku. Chyba, że Rząd za zmianą rozporządzenia niemieckiego na Górnym Śląsku zamierza, zastosować odnośnie do reszty państwa przepis o „koniecznościach narodowych” i tem przekreślić ustawę o 46-godz. tygodniu pracy. Lecz przestrzegaliśmy przed tem, bo wywołałoby to taką burzę, której skutków pp. Kiedroń i Darowski nie spodziewają się wcale.

Przedłużenie czasu pracy dziś w górnictwie ani hutnictwie kosztów produkcji nie obniży. W hutnictwie, jak przyznał to sam p. Widomski — koszt robotniczy odgrywa minimalną rolę — obniżenie ich więc w niczem na potaniecie żelaza nie wpłynie, — w górnictwie zaś wedle słów p. Kiedronia przy przedłużeniu czasu pracy ponad 8 godzin produkcja nie wzrasta.

Po cóż więc cała ta prowokacja — po co wywoływać burzę w stosunkach i tak dość ciężkich i trudnych?

Rząd powinien stanąć na stanowisku ustawy, która czas pracy określa w Polsce na 8 godz., a butnych baronów węglowych, którzy przez lokaut chcą zmusić robotników do dłuższego czasu pracy ponad obowiązujące prawo, a zatem chcą zmusić do bezpra-

wia należy jak zbrodniarzy oddać w ręce prokuratora.

Lokaut 150,000 robotników Górnego Śląska niesie w sobie niebezpieczeństwo i groźbę dla istnienia państwa. Rozumieją to wrogo wobec państwa usposobieni baronowie węglowi — powinni to zrozumieć również i Kład Państwa Polskiego.

Z. Żuławski.

Sprawy bezrobocia.

Kto i jakie otrzymuje zasiłki.

Rada Ministrów uchwaliła:

1) Akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych prowadzona jest z funduszu budżetowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w miejscowościach, co do których zdecydowała Rada Ministrów — na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Z pomocy tej mogą korzystać bezrobotni, którzy odpowiadają wszystkim niżej wymienionym warunkom:

a) mają ukończonych lat 18;

b) pozostawali w stosunku najmu pracy w prywatnych przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych oraz w zakładach pracy choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniały powyżej 5 robotników;

c) których stosunek pracy został rozwiązany conajmniej na 10 dni przed dniem zgłoszenia o zasiłki i nie wcześniej, niż 1 stycznia 1924 r.;

d) zamieszkał od 3 miesięcy na terenie działania właściwego P. U. P. P. lub jego oddziału.

2) Wyłącza się od korzystania z doraźnej pomocy bezrobotnych w razie:

a) stwierdzenia, że bezrobotny w ciągu 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia swego bezrobocia pozostawał mniej niż przez 20 tygodni w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach wymienionych pod lit. b) punktu 1) niniejszej uchwały;

b) choroby;

c) pozbawienia pracy na skutek inwalidztwa, strejki podczas jego trwania oraz okoliczności powstałych z winy robotnika, które — w myśl obowiązujących ustaw — powodują wydalenie z pracy.

3) Pomoc okazywana będzie przez wypłatę zasiłków pieniężnych, które wynoszą:

dla robotnika samotnego	20%
dla robot. obarczon. rodziną złoż. z 1—2 osób	25%
dla robot. obarczon. rodziną złoż. z 3—5 osób	30%
dla robot. obarcz. rodz. złoż. więcej niż 5 osób	35%

zarobku będącego podstawą do obliczenia zasiłków. Za podstawę do obliczenia zasiłków przyjmuje się ostatnio wypłacany robotnikom zarobek, z tem jednakże zastrzeżeniem, że najwyższą normą, stanowiącą tę podstawę, jest 5 złotych.

4) Zasiłki pieniężne, przewidziane uchwałą niniejszą, mogą być pobierane przez bezrobotnego najwyżej przez 13 tygodni w ciągu roku. Z chwilą rozciągnięcia w danej miejscowości wypłat normalnych świadczeń na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zasiłki przewidziane uchwałą niniejszą ulegają jednocześnie zawieszeniu.

Zasiłki pobrane po dniu ogłoszenia ustawy będą zaliczane na rachunek świadczeń, jakie bezrobotnemu przysługiwałyby na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Z chwilą otrzymania pracy przez bezrobotnego zawieszają mu się wypłacanie zasiłków.

5) Prawo do pobierania zasiłku na wypadek bezrobocia traci robotnik:

a) jeżeli nie przyjmie odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy na warunkach w danej miejscowości ogólnie przyjętych, z wyjątkiem jeżeli odmówi przyjęcia pracy w zakładach objętych strejkami lub lokautem.

Praca winna być uważana za odpowiednią, o ile odpowiada zdolnościom fizycznym bezrobotnego, nie jest niebezpieczną ani dla jego zdrowia ani moralności, jeżeli jest odpłacana wystarczająco wedle przyjętych w danej miejscowości norm i nie spowoduje dla bezrobotnego poważnych przeszkód przy powrocie do jego pracy zawodowej.

Bezrobotny może odmówić przyjęcia pracy poza miejscem swego zamieszkania z przyczyny niedostarczenia mu odpowiedniego mieszkania w miejscowości, w której mu pracę zaoferowano;

b) jeżeli nie stosuje się do przepisów zawartych w niniejszej uchwale lub też w instrukcjach na jej mocy wydanych.

6) Na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej Rada Ministrów decyduje, w jakiej miejscowości może być podjęta akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych na zasadach uchwały niniejszej.

Fundusze potrzebne na prowadzenie akcji pomocy asygnowane będą przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej na wniosek odpowiednich gmin. Gmina występująca z wnioskiem o doraźną pomoc jednocześnie zobowiązuje się, że będzie się stosowała do szczegółowych instrukcji, jakie w granicach powoływanych zasadniczych postanowień wyda w tej sprawie Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej będą asygnowane z ogólnych funduszy na pomoc dla bezrobotnych potrzebne sumy na pokrycie kosztów kontroli i nadzoru wykonywanego przez organa tegoż Ministerjum.

7) Kwalifikowanie do pomocy i wypłatę zasiłków bezrobotnym wykonywać będą zarządy gmin. Na koszty związane z organizacją wypłaty gminy użyć będą mogły kwotę w wysokości rzeczywiste poniesionych kosztów najwyżej jednak 5% asygnowanej sumy.

8) Kwoty asygnowane ze Skarbu Państwa z budżetu Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej (dział I § 18) na zapomogi dla bezrobotnych będą w całości zaliczone na udział Skarbu Państwa w funduszu bezrobocia przewidziany art. 5 lit. b projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

Dla bezrobotnych na Górnym Śląsku.

W związku z zatargiem między przemysłowcami a robotnikami na Górnym Śląsku rząd przedsięwziął następujące środki celem złagodzenia następstw bezrobocia.

Do dyspozycji ministerjum pracy i opieki społecznej na pomoc dla bezrobotnych na Górnym Śląsku wyasygnowano 1,750,000 zł.

Dotąd wypłacono gminom na G. Śląsku 585,000 zł. na wypłatę zapomóg bezrobotnym i na roboty prowadzone przez gminy w celu zatrudnienia pozbawionych pracy.

Województwo uruchomiło kredyty ze swego budżetu na budowę dróg i domków robotniczych.

Wszystkie gminy, które mają bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędzie Pośrednictwa Pracy otrzymały już za pośrednictwem starostów potrzebne kredyty, dla kilku gmin otwarcie kredytów jest w toku.

Województwu Śląskiemu zabezpieczono wystarczające sumy na wypłatę zapomóg w razie dalszego trwania bezrobocia.

W sprawie bezrobocia w Lublinie.

Wczoraj podaliśmy ilość bezrobotnych w Lublinie oraz interwencję towarzyszy radnych socjalistów w lubelskiej Radzie miejskiej. Obecnie dowiadujemy się w związku z tą sprawą, że delegacja, złożona z prezydenta m. Lublina, p. Szczepańskiego, wiceprezesa Rady miejskiej, tow. Zakrzewskiej, oraz posła, tow. Malinowskiego, wyjechała w min. pracy i opieki społecznej zapomogi w wysokości 60,000 zł. miesięcznie, dzięki czemu otrzymać ma zatrudnienie 600 robotników przy robotach ziemnych i budowlanych miejskich. Prócz tego, zapewniono delegację w ministerjum, że wkrótce Rząd wprowadzi w życie ustawę dla bezrobotnych przez udzielenie rządowych sum, — zanim wpłyną składki ubezpieczeniowe.

Sprawy skarbowe

Inwestycje kolejowe.

Jak zaznaczyliśmy Polskie Koleje Państwowe już od 3-ich miesięcy gospodarują bez deficytu; przewyżka dochodów nad wydatkami eksploatacyjnymi stale wzrasta z miesiąca na miesiąc.

Bezdeficytowa gospodarka wraz z zasiłkiem, otrzymanym ze Skarbu Państwa, w wysokości 40 milj. zł. na kapitał obrotowy, oraz 28,3 milj. zł. na inwestycje, pozwoliła P. K. P. przeznaczyć znaczne kwoty na inwestycje. Inwestycje te w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy r. b. kosztowały 39,4 milj. zł.

Procenty i prowizje banków.

Min. Skarbu opracowało rozporządzenie regulujące wysokość procentów i prowizji pobieranych przez banki w obrocie pieniężnym.

Według rozporządzenia tego „najwyższa granica korzyści majątkowych w stosunkach kredytowych pieniężnych, wymawianych lub pobieranych przez przedsiębiorstwa, trudniące się czyn-

nościami bankowymi, ustala się aż do odwołania w najwyższej dopuszczalnej wysokości, t. j. w wysokości 24 od sta rocznie”.

Pozatem przedsiębiorstwom bankowym wolno wymawiać i pobierać zwrot poniesionych kosztów związanych z poszczególną transakcją (porto, państwowy podatek przemysłowy) do wysokości miesięcznie 0,11% sumy należnych procentów i prowizji, przy pożyczkach zaś zabezpieczonych zastawem (oszacowanie, składowe, asekuracja i t. p.) w rzeczywistej wysokości tych kosztów. Za koszty związane z poszczególną transakcją nie mogą być uważane koszty kredytu zaciągniętego przez wierzyciela, administracja przedsiębiorstwa, podatek dochodowy i t. p.

Umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed dn. 1 lipca r. b., w których wymówione korzyści majątkowe ponad normę przewidzianą powyżej nie zostały pobrane przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia, ulegają wykonaniu w ten sposób, iż korzyści majątkowe mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu płatności tych korzyści, nie dłuższy jednak, niż za okres 6-tygodniowy od dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia.

Sprawy miejskie.

OBNIŻENIE CENY GAZU.

Komisja do obniżania kosztów utrzymania zleciła sprawdzenie ceny kalkulacyjnej gazu specjalnej podkomisji złożonej z przedstawicieli min. spraw wewnętrznych oraz handlu i przemysłu. Podkomisja rozpocznie swe prace, przy współdziałaniu reprezentantów magistratu w dniu 18 lipca. (b).

Tramwaje.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji specjalnej działającej na prawach rady miejskiej dla zdecydowania sprawy podwyższenia taryfy tramwajowej z 15 do 20 gr za normalny przejazd jednorazowy, z przeznaczeniem osiągniętej w ten sposób nadwyżki na rzecz funduszu dla bezrobotnych. W razie zatwierdzenia odpowiedniego wniosku magistratu, ewentualna nowa taryfa tramwajowa byłaby wprowadzona od środy lub czwartku przyszłego tygodnia. (b).

Hotele.

Znaczna liczba mieszkańców hoteli warszawskich przesyła w dniu wczorajszym dyrekcjom odpowiednich hoteli, za pośrednictwem p.p. rezydentów, indywidualne wezwania, w których powołują się na znaną skargę komitetu organizacyjnego Związku Lokatorów Hotelowych, złożoną p. ministrowi spraw wewnętrznych, oraz na opinię Kom. Rządu w tej sprawie, komunikując, że: 1) nadal płacić będą za zajmowane pokoje według cennika, który obowiązywał do dn. 20 maja r. b.; 2) żądają zwrotu lub zaliczenia 50% podwyżki nieprawie pobranych od tego terminu; 3) w razie niezgody na powyższą propozycję wysuwają się zainteresowanym propozycję udowodnienia prawidłowości nowego cennika na drodze sądowej; 4) w razie odmowy przyjęcia zapłaty za pokój według starego cennika, pieniądze będą przekazywane pocztą lub też wnoszone w depozyt. (b).

Subsydia.

Magistrat Warszawy przyznał Warszawskiemu Tow. Naukowemu jednorazowe subsydjum na r. b. w wysokości 5000 zł. Magistrat powiększył również subsydjum dla instytucji nauczania dorosłych o 15,260 zł., porucząc repartycję tej sumy wydziałowi oświaty i kultury. (b).

Polska w Genewie.

(Z ostatniego posiedzenia Rady Ligi Narodów).

17 czerwca był znowu dniem polskim na posiedzeniu Ligi Narodów. Sprawy polskie wypełniły całe niemal posiedzenie popołudniowe Rady. Nasamprzód sprawa kolonistów niemieckich w Polsce, następnie sprawa obywatelstwa wywołały bardzo ożywioną dyskusję. P. Skrzyński tym razem reprezentował Rzeczpospolitą polską i bronił jej zagrożonych interesów. Opinia nasza dowiaduje się o tych sprawach w terminach późniejszych. Dowiaduje się o nich ze skąpych, a niekiedy i prawie nie odpowiadających sprawozdań urzędników ministerjów i agencji telegraficznych. Dobrze jest niekiedy spisać historię na gorącym uczynku, ze stenogramu obrad Rady.

Godzina 4 po poł. Obecni wszyscy przedstawiciele Rady Ligi i Sekretarz Generalny. Na zaproszenie przewodniczącego zajmują u stołu Rady miejsca p. Skrzyński, przedstawiciel Polski, oraz kapitan Phillimore, delegowany przez komitet Rady do Polski.

P. de Souza Dantas odczytuje raport swój w przedmiocie kolonistów niemieckich w Polsce. Wnosi, aby Rada przyjęła do wiadomości porozumienie pomiędzy rządem polskim a komitetem Rady w kierunku wpłacenia sumy ryczałtowej tytułem odszkodowania kolonistom niemieckim. Przewodniczący dziękuje lordowi Phillimore, hr. Borin Longare, członkom komitetu, a także kapitanowi Phillimore, oraz członkom sekretariatu pp. Colbanowi i Rostingowi.

P. Skrzyński wyraża w imieniu rządu polskiego swą radość z powodu załatwienia tej sprawy. Dzięki wszystkim członkom Rady i Sekretariatu, dzięki którym sprawę udało się

załatwić w duchu sprawiedliwości i umiaru, na których zbudowany jest statut Ligi.

Wicehrabia Ishii, jako jeden z tych, którzy w r. 1922 wnieśli tę sprawę przed forum Rady stwierdza w szczególności zadowoleniu, że udało się sprawę zakończyć.

Lord Parmoor pragnie zadać kap. Phillimore kilka pytań, które lepiej jeszcze wyjaśnią akt, nazwany przez przedstawiciela Polski aktem sprawiedliwości.

Czy suma ryczałtowa była ustanowiona według zasad, które zostały przez Radę umówione? Odpowiedź: tak.

Czy rząd polski, gdy chodziło o określenie obywatelstwa cofnął się do lipca roku 1920, t. j. do daty, w której wydana została ustawa, dotycząca kolonistów? — Tak. Czy w związku z tą własnością data zostały czynione zarządzenia, które wywołały tak liczne pretensje ze strony kolonistów?

Odpowiedź brzmi: tak. W tym czasie wielka ilość kolonistów zgłosiła swoje pretensje.

Lord Parmoor. Według pańskiego zdania, czy data ta była najbardziej wygodna dla kolonistów niemieckich.

Kap. Phillimore. Każda inna oznaczałaby odrzucenie pewnej liczby wypadków wątpliwych.

Lord Parmoor. Czy pomiędzy kolonistami, którym przyznano odszkodowanie, znajdują się i tacy, których interesy były tylko czasowe albo właściwie już nie istniały.

Kap. Phillimore. Takich było pewnie paręset z zastrzeżeniem decyzji, które zapaść mają w przedmiocie obywatelstwa.

Lord Parmoor. Czy osoby te o prawach ograniczonych są objęte ryczałtową kwotą przeciętną dwustu dwudziestu funtów szterlingów?

Phillimore. Tak.
Lord Parmoor. Czy znaczy to, że jakkol-

wiek jako kwota przeciętna przyznana została suma 220 funtów, są koloniści, którzy będą mogli otrzymać więcej?

Kap. Phillimore. Niektórzy koloniści, w szczególności ci, którzy posiadają własności powyżej średnich i zabezpieczeni są przez umowy rentowe, — otrzymają znacznie więcej.

Lord Parmoor. Czy w czasie podróży otrzymał Pan od rządu polskiego wszelką pomoc, której Pan żądał?

Kap. Phillimore. W każdym wypadku korzystałem z wszelkiej pomocy, jakiej zażądałem.

Lord Parmoor. Po zbadaniu przy pomocy rządu polskiego wszystkich wypadków, uważa Pan kwotę ryczałtową za wystarczającą?

Kap. Phillimore. Uważam, że przyznana została kwota słuszna.

Parmoor. Uważa Pan, że kwota ta powinna zadowolić wszystkich i odpowiada wszystkim interesom, które mogły być wzięte pod uwagę?

Phillimore. Kwota czyni zadosyć, to nie ulega wątpliwości, interesom wszystkich osób, nie mógłbym jednak twierdzić, że odpowiada całkowicie interesom, które zaczepia, ile że zasada sumy ryczałtowej mieści w sobie z natury rzeczy pojęcie czegoś przybliżonego.

Parmoor. Wyrażam myśl swoją bardziej ściśle. Chciałbym, mianowicie, wiedzieć, czy zasada przez pana sformułowana pozwoli dać odszkodowanie możliwie sprawiedliwe.

Kap. Phillimore. O ile tylko można było zabezpieczyć odszkodowanie przy pomocy kwoty ryczałtowej, uważam, że żaden interes nie został zlekceważony.

P. Czy zasada kwoty ryczałtowej została ustanowiona na samym początku negocjacji?

Ph. Tak.
P. I tak, określiliście odszkodowania według zasady kwoty ryczałtowej?

Ph. Tak.

P. Po zbadaniu kapitana Ph. uważam za konieczne oświadczyć, że Rada Ligi jest mu wielce obowiązana z tytułu pracy, która sobie zadał i że Rada może sobie pozwolić na to, że dała się jej załatwić sprawę bardzo trudną. A to tembardziej, że od samego początku, że badanie każdego poszczególnego wypadku, rozpatrywanego oddzielnie, pociągnęłoby za sobą takie opóźnienie całej sprawy, że mogłoby skutkować nie uczynienie zadosyć sprawiedliwości. Wobec tego jedynym sposobem uregulowania tej sprawy było przyjęcie zasady ryczałtu. Kap. Ph. wyjaśnił nam, w jaki sposób starał się zasadę tę zastosować Rada może być przekonana, że koloniści niemieccy otrzymali satysfakcję w takim stopniu, na jaki sytuacja pozwalała.

Leon Bourgeois. Wystarczy przysłuchać się opinjom tu wymienianym, aby zdać sobie sprawę z liczby trudności i przeszkód, które trzeba było opanować, aby dojść do sprawiedliwego załatwienia tej sprawy. Z chwilą, gdy takie rozwiązanie zostało znalezione uważam za obowiązany swój zwrócić się do ambasadora brazylijskiego, aby mu podziękować za wysoką mozolność i wysoką sprawiedliwość, z jaką postarał się wymierzyć pełną i całkowitą sprawiedliwość wszystkim. Działaj z całą pewnością w duchu Ligi Narodów.

P. Souza Dantas. Jestem głęboko wzruszony słowami p. Ishii i p. Bourgeois. Nie mogłem spodziewać się lepszego i pełniejszego uznania moich skromnych usług. Wzruszyły mnie słowa p. Bourgeois, który, gdy mówi o duchu ożywiającym L. N., wie dobrze, że sam jest symbolem tego ducha, jedną z najsławniejszych postaci nie tylko Francji, ale całej ludzkości.

(D. c. n.).

S. P.

Proces krakowski.

36 DZIEŃ ROZPRAWY.

(Telefonem).

ORZECZENIA LEKARZY SADOWYCH.

Na początku rozprawy rzeczoznawcy lekarze sądowi: prof. dr. Olbrycht i prof. dr. Jankowski ogłaszają orzeczenia i wynik badań rannych, oraz sekcji zwłok osób poległych 6 listopada. Orzeczenie podzielono na trzy grupy t. j. dotyczące: wojskowych, policji i cywilnych, a te grupy na dwie t. j. poległych i rannych. Sekcji dokonano w szpitalu wojskowym na 14 zwłokach.

Rotm. s. p. Bochenek dostał postrzał w głowę z kuli karabinowej, por. Zagorowski otrzymał ranę w jamę brzuszną. Dalej rzeczoznawca prof. dr. Olbrycht przedstawia wynik sekcji reszty zabitych oficerów i żołnierzy. Wszyscy zabici wojskowi otrzymali przeważnie rany w piersi, brzuchu lub głowę. Wszystkie strzały były zadane do zabitych z oddali. 9 przetrzałów było od kul karabinowych; jeden pocisk był brzoyninowy i 4 kule karabinowe. Kul karabin maszynowego nie było przy zabiciu wojskowych.

Obrażeń osób wojskowych było 69; od postrzałów było 12 ciężko rannych i 12 lekko rannych; wskutek upadku z konia — 2, zaś lekkich obrażeń 40, wreszcie trzy rany cięte, również lekkie.

W drugiej grupie: u funkcjonariuszów policji — nie było żadnych zabitych, obrażeń doznało 64 policjantów, z tych obrażeń ciężkie u posterunkowego Kostki.

Wykaz z dn. 5 listopada obejmuje 20 rannych policjantów, a z 6 list. — 44 rannych. Jeden policjant ranny od strzału.

Z osób cywilnych zabitych było 18. Sekcje były wykonywane w zakładzie medycyny sądowej. Z zestawienia sekcji zwłok osób cywilnych dowiadujemy się, że 17 osób zmarło od postrzałów, a jedna od rany kłutej. Rany były: 4 karabinowe, 9 przetrzałów, jedna kłuta, 1 od bagnetu, 2 zdeformowane.

Rzeczoznawcy posiadają protokoły tylko w sprawie 30 rannych cywilnych; z tych ciężko rannych od postrzałów jest 21 osób; lekko — 7 osób, natomiast 1 osoba była ciężko ranna od upadku, a jedna wskutek potłuczeń.

Dr. Hesk. Czy Malinowski i Popiel otrzymali postrzały od karabinu maszynowego, bo Popiel zeznał, że był ranny od karabinu maszynowego?

Prof. dr. Olbrycht. U s. p. Malinowskiego mamy przetrzał od biodra do podramienia. Nie można określić, z jakiej broni został zabity. Mogę tylko ustalić, że był przetrzał z oddali. Możliwe jest także, że przetrzał był z karabinu maszynowego. Odnosnie do T. Popiela mamy notatkę z kliniki, że był leczony i postrzał był lekki.

Przew. Czy były rany z „Wernidla“?

Prof. dr. Olbrycht. Ścisłe nie da się powiedzieć. Nie znaleźliśmy jednak żadnego takiego wypadku.

WNIOSKI OBRONY.

Przew. oświadcza, że trybunał postanowił odmówić wnioskowi dr. Liebermana i dr. Heskiego, w sprawie wezwania na świadków marsz. Rataja i posłów, oraz gen. Szeptyckiego. Co do odczytania broszury „Z dni grozy i bólu“, to trybunał odmówił „Z dni grozy i bólu“, to trybunał odmówił odczytania tej broszury, uważając, że nie może mieć ona żadnego znaczenia dla sprawy.

Następnie odczytano protokoły świadków nie przybywających na rozprawę. Przewodniczący odczytuje dalej pismo urzędu kolejowego, co do osk. Bejma, który według tego pisma, jest umyślowo upośledzony.

Dr. Lieberman stawia wniosek o odczytanie odezwy do ludności w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego, ażeby udowodnić, że dopiero 4 list. zakazano zgromadzeń publicznych. Wnioskowi sprzeciwia się prok. Hubl. Wniosek dr. Liebermana, uzasadnia adw. dr. Hesk.

Dalej dr. Lieberman prosi o odczytanie odezwy urzędników w sprawie strajku i organu urzędników małopolskich w którym podane są motywy strajku.

Dr. Hesk. stawia wniosek aby wezwano żołnierza 16 p.p. Oczkowicza, na dowód, iż został ranny przez policjantów. Dlatego bowiem żołnierze poddali się, że do nich strzelali policjanci a więc nie fura z kapu-

stą była przyczyną katastrofy, ale strzelanie policji do wojska. Dalej prosi dr. Hesk. aby odczytano, oprócz szeregu artykułów dziennikarskich i artykuł „Gońca“ z 10 listopada.

Prok. dr. Hubl. sprzeciwia się obu wnioskom dr. Heskiego.

Dalej czyta przewodniczący rozkazy min. wojny do gen. Czikiła o sądach doraźnych.

ZEZNANIE SWIADKA DYR. STYCZNI

Sw. dyr. policji dr. Styczeń zeznaje: Objąłem urzędowanie 2 listopada jako szef bezp. województwa. Dopeło 4 list. przyszedł reskrypt z ministerjum, o zarządzeniach w razie strajku generalnego. Na Konferencji omówiono zabezpieczające środki. W nocy z 4 na 5 stanęła elektrownia. 5 listopada koło południa wyszedł nakaz, aby przystąpiono do rozpedzenia tłumów. Wtedy nastąpiła szarża. Po południu był spokój i wydałem dalsze zarządzenia. Wieczorem przyszedł telefonogram z Warszawy, aby zabronić zgromadzeń. Dyr. Rękwicz zawiadomił posła Marka, że może być urzędzone zgromadzenie tylko w obecności delegata. Dr. Marek oświadczył, że nie rezygnuje za bezpieczeństwo tego delegata rządowego. Wieczorem omawiano kwestję zgromadzeń i postanowiono zakazać zgromadzenia na 6 listopada. Pozwolono na dojsie do Kasy Chorych lekarzy, chorych, funkcj. Kasy i członków związków. Ulicę Dunajewskiego postanowiono zamknąć. Doniesiono o jakiejś bojówce, która przygotowuje się na 6 list. Nie mieliśmy żadnych informacji o sytuacji, oprócz tego, iż tworzono bojówki. W dn. 6 list. zjawili się u mnie kom. Kinzhuber i opowiadał, że tłum rozbił oddział policji i że część wojska została rozbrojona.

W jakich czas potem otrzymałem wiadomość o szarży kawalerji i pancerkach. Koło godz. 11 rano zjawił się poseł Marek w województwie i połączył się z Warszawą. Koło 11.30 oświadczył mi wojewoda o wstrzymaniu akcji. Nakaz o tem nadszedł z Warszawy. Wezwałem kom. Kleczka, zakomunikowałem mu o tem i kazałem cofnąć policję.

Między 1 a 2 była konferencja u p. wojewody. Otrzymałem plakaty o ogłoszeniu stanu wyjątkowego. W tej chwili zawiadomiono nas, że gen. Czikiel pertraktuje z dr. Bobrowskim o uspokojenie miasta. Nadszedł p. Kleczek i oświadczył, że zgłosiła się pewna ilość policjantów na odsiecz zamkniętym na Dunajewskiego i Garbarskiej. Wtedy uważałem, że bez udziału wojska, nie mogę pozwolić na odsiecz, tembardziej, że toczyły się pertraktacje u gen. Czikiła. Uważałem, że p. Kleczek pyta się o moje zdanie, więc wyraziłem je w ten sposób.

Czekaliśmy na wiadomości z wojska — dopiero później telefonowano, że przyszedł do skutku układ między gen. Czikiem, a p. stem Bobrowskim.

Co do nocy z 6 na 7 list. wydałem polecenia, aby wysłano patrole, i to w asystencji wojska na ulice miasta, ale zdala od tych ulic, na których pełniły służbę patrole robotnicze. Normalne funkcjonowanie służby bezpieczeństwa nastąpiło w nocy z 7 na 8 listopada.

Dr. Lieberman. Dlaczego nie przyszło do zawieszenia stanu wyjątkowego?

Sw. Bo było już za późno.

Dr. Hesk. Dr. Kiernik zeznawał, że zarządzenia wydawał do wszystkich województw, a telefonował ustawicznie z Warszawy z nowymi rozkazami.

Sw. Były zarządzenia p. ministra.

Dr. Woźniakowski. Na jakiej podstawie przysłano z innych okręgów policję?

Sw. Bo w Krakowie było za mało policji.

Przew. Trybunał postanowił przychylić się do wniosku dr. Liebermana w sprawie przeczytania afisza o stanie wyjątkowym i rozporządzenia co do powołania pracowników do służby wojskowej. Resztę wniosków odrzucono.

Następnie przew. odczytuje afisz o zarządzeniu stanu wyjątkowego.

Przewodniczący odczytuje kontestacje oskarżonych i wyniki rewizji, oraz inne akta odnośnie do oskarżonych, poczem o g. 2 po poł. rozprawę odroczone do piątku g. 9 rano.

skiej znacznie się zmniejszy. Okoliczność powyższa posiada doniosłe znaczenie dla naszego bilansu płatniczego, albowiem import mąki amerykańskiej pochłaniał dotąd znaczne ilości dolarów (b).

Objęte te wiadomości doskonale „uzupełniają się“ wzajemnie. Zaledwie cena mąki zaczęła słabnieć spadać, gdy oto pozwala się na wywóz mąki, a przez to wstrzymuje się dalszy spadek cen. Świetne zbiory nie dają wobec tego żadnej rekompensacji dalszego potaniaenia mąki i chleba, gdyż będzie to tylko bodziec do dalszego wywozu, któremu nie przeciwstawi się już przywóz mąki amerykańskiej.

Traktowanie przez Skarb sprawy żywnościowej wyłącznie z doraźnego skarbowego

punktu widzenia zemści się wcześniej czy później na samym skarbie.

ZMORA CUKROWA.

Od kilku dni w handlu kupieckim odczuwa się brak zupełny cukru - kryształu. Wzajemnie sprzedawana jest tylko kostka, która jest droższa. Według wyjaśnień kupców, brak w handlu kryształu spowodowany został masowym wywozem cukru tego gatunku zagranicę w ilości 1500 wagonów, na co rząd udzielił cukrownikom pozwolenia. Cukru - kryształu i kostki w Polsce było podostatkiem, tylko, że kostka jest droższa i daje miał, zagranicę więc nie kupuje kostki, żądając kryształu, który nadaje się łatwiej do fabrykacji różnych produktów spożywczych. Aby pozbyć się kostki cukrownicy wysyłają na eksport kryształ, pozostawiając na wewnętrzne spożycie kostkę, zmuszając w ten sposób ludność do nabywania droższego produktu, a w celach spekulacyjnych wstrzymują wypuszczenie na rynek wewnętrzny kryształu zanim nie wyprzeda się droższej kostki. Jednocześnie cukrownie zobowiązują hurtowników pod groźbą anulowania kontraktów nabywania u nich kostki wraz z miałem często zanieczyszczonym. (L).

„TENDENCJA“ ZNIŻKOWA, ALE MIĘSO WCIAŻ DROGIE.

Bardzo duża podaż, szczególnie wołów, oraz minimalne zapotrzebowanie wytwarzają na tutejszym rynku mięsnym tendencję zniżkową. W nocy z czwartku na piątek dokonano uboju 230 wołów i 200 cieląt. Ceny kształtowały się jak następuje: wołowe zadnie od 1 zł. 30 gr. do 1 zł. 90 gr., przednie od 1 zł. do 2 zł. 30 gr., cielece zadnie od 1 zł. 60 gr. do 1 zł. 85 gr., przednie od 1 zł. 50 gr. do 2 zł. za kg. (b).

Falszowanie lodów.

Miejski zakład badania artykułów spożywczych stwierdził, iż niektóre zakłady wyrabiają lody na syropie kartoflanym, co nadaje im odpowiednią gęstość i słodyczy wzamian cukru i śmietanki. O ile tego rodzaju postępowanie mogło być tolerowane w okresie wojennym wobec braku cukru, w obecnej chwili uważać je należy za fałszowanie. Wobec tego wydział zdrowia magistratu Warszawy polecił lekarzom sanitarnym pociągać winnych tych fałszowników do odpowiedzialności sądowej. (b).

Naczelny redaktor naszego pisma tow. poseł Perl wyjechał na urlop.

Nasze wnioski i interpelacje.

Poseł Pużak i tow. tow. z Z. P. P. S. wnieśli interpelację w sprawie bezprawnie dokonanej rekwizycji lokalu Zw. Prac. Bankowych i Ubezpieczeniowych Rzpłitej Polskiej, przy ul. Królewskiej Nr. 36, w Warszawie — na rzecz rotmistrza, Karola Wojciechowskiego.

Interpelacja domaga się od p. ministra spraw wojskowych, aby, w imię sprawiedliwości i naprawienia krzywdy, a także w interesie Państwa — polecił rotm. Karolowi Wojciechowskiemu opuścić natychmiast lokal Zw. Zaw. Prac. Bankowych i Ubezpieczeniowych i gwałtem; tembardziej, iż p. Wojciechowski ma przydział do 10 pułku ulanów w Białymstoku, gdzie winien zamieszkiwać.

Poseł Smulikowski, Pragier i tow. tow. z Z. P. P. S. wnieśli interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie samowoli starosty w

Obrady Senatu.

Sesja pierwsza

Posiedzenie 62.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad wnioskiem sen. St. Nowaka w sprawie poddania szkolnictwa władzy administracyjnej

Sen. S. Woźniak (Wyzw.) przypomina historię art. 66, jak to przy prerredagowaniu pominięto wyraz „możliwie“ i powstał kategoryczny nakaz zespolenia władz. Mówca wypowiada się za zniesieniem rozporządzenia Ministerjum, gdyż ustawa sama daje dostateczną możność usuwania ludzi nieodpowiednich.

Sen. Krzyżanowski z punktu widzenia Kresów wypowiada się za utrzymaniem rozporządzenia.

Sen. Thullie (Ch. D) w imieniu swego klubu wypowiada się za wnioskiem Kom. Administracyjnej, czyli przeciw odwołaniu rozporządzenia.

Po przemówieniu sprawozdawcy, sen. Kasznicy, wniosek sen. Nowaka większością głosów odrzucono.

Następnie sen. Glogier referował ustawę o komisjach rolniczych w rolnictwie, która żadnej dyskusji nie wywołała

Wszystkie wnioski senackiej komisji prawnej i gospodarstwa społecznego przyjęto, przytem wniosek o niewkraczanie komisji rolniczych w razie poddania się stron arbitrazowi przyjęto 35 głosami przeciw 28.

Przystąpiono do ustawy o obowiązkach i prawach szeregowych

W imieniu komisji spraw zagranicznych i spraw wojskowych przemawia, jako sprawozdawca, sen. Biały.

Sen. Mendelsohn (Koło zyd.) podnosi, że ustawa jest interpretowana na niekorzyść żydów.

Sen. ks. Albrecht wnosi o przywrócenie tekstu przysięgi według brzmienia sejmowego, t. j. o skreślenie proponowanego tekstu przyrzeczenia dla menonitów i dla bezwyznaniowych.

Mińska Mazowieckim, p. Hołyńskiego. P. Hołyński, zarówno na swoim poprzednim stanowisku w Piotrkowie, jak i obecnie — w Mińsku Mazowieckim, daje dowody mieszanowania istniejących ustaw. W powiecie Mińsk Mazowiecki p. Hołyński samowolnie i bezprawnie miesza się w zakres działalności władz szkolnych w sprawie budżetów szkolnych. Interpelacja domaga się pociągnięcia p. Hołyńskiego do odpowiedzialności za wykazaną samowolę, oraz unieważnienia jego bezprawnych zarządzeń w sprawie budżetów szkolnych.

Pos. Z. Praussowa, Smulikowski i tow. tow. z Z. P. P. S. wnieśli interpelację do p. prezesa rady ministrów i min. skarbu w przedmiocie niewykorzystywania przez Rząd ustawy z dn. 12 czerwca b. r. w sprawie częściowej zmiany ustawy z dn. 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych.

Interpelacja domaga się przyznania funkcjonariuszom państwowym i wojskowym zawodowym przy wypłacie najbliższych poborów dodatku na mieszkanie i uregulowania tej należności za czas ubiegły od dn. 1 czerwca 1924 r., zgodnie z powyższą ustawą.

30-lecie „Robotnika“.

W trzydziestą rocznicę założenia „Robotnika“ zasyłamy Redakcji życzenia, ażeby dalszą wytrwałą pracą w obranym kierunku, w najbliższych latach doprowadziła do urzeczywistnienia szczytnego hasła jakie „Robotnik“ nosi w nagłówku: Rząd Robotniczo-Włóściański i Socjalizm.

Pierwszym bojownikiem o te hasła, którzy jednak nie doczekali realizacji Niepodległości — CZĘŚĆ!

Red. „Wyzwolenia Społecznego“ i Okr. Kom. P. P. S. w Białej.

Zyczenia z okazji 30-lecia „Robotnika“ nadał tow. Szymon Peretz z Miedzeszyna.

Kronika zagraniczna.

— 14 b. m. zeszły się w Amsterdamie zarządy Międzyn. Socjalistycznej i Zawodowej, by zająć stanowisko wobec konferencji londyńskiej. Ze strony Międz. Socjal. przybyli Fr. Adler, Bell, Blum, Müller, Vandervelde i Brouckere, oraz Vliegen.

— „Humanite“ paryska ogłasza odezwę zarządu komunistycznej partji francuskiej, stwierdzającą zupełny krach finansowy partji, nie mającej środków do pokrycia deficytu w wysokości 700 tys. franków. Odezwa wyzwa wszystkich członków partji do ofiarowania zarobku dziennego na rzecz utrzymania przy życiu aparatu partyjnego.

— Władze Zalcburga (Tyrol austriacki) zabroniły faszystom austriackim (Hakenkreuzlerom) urzędzenia wielkiego zjazdu przy udziale Ludendorffa i innych hitlerowców z Niemiec. Rząd wiedeński zatwierdził ten zakaz.

— W Moguncji (nad Renem) odbyła się wielka demonstracja francusko - niemiecka na rzecz porozumienia Francji i Niemiec, jako najważniejszej przesłanki utrzymania pokoju. Ze strony Niemców przemawiał poseł socjalistyczny Breitscheid, ze strony Francuzów Buisson, prezes Ligi Obrony Praw Człowieka we Francji.

Tow. sen. Kocpiński staje w obronie menonitów i bezwyznaniowych, uważając, że nie można im narzucić rot przysięgi. Pozostawienie tego rozporządzenia ministerjalnemu jest nieszczerem załatwieniem sprawy i uniemożliwieniem pewnym żołnierzom złożenia przyrzeczenia zgodnego z ich sumieniem.

Sen. Bartoszewicz (Z.L.N.) w imieniu klubu wnosi o skreślenie z tekstu przysięgi ustępu, że żołnierz przyrzeka „stać na straży Konstytucji“

Po przemówieniu referenta, sen. Białego, przystąpiono do głosowania

Wniosek o skreślenie słów „na straży Konstytucji“ z tekstu przysięgi przyjęto. Przyjęto również tekst przyrzeczenia dla menonitów, odrzucono tekst przyrzeczenia dla bezwyznaniowych. Odrzucono rezolucję s. Mendelsohna. Przyjęto kilka innych poprawek Senatowi.

W imieniu komisji gospodarstwa społecznego i prawniczej sen. Popawski referował ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i zaproponował przyjęcie jej w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Sen. Smulski stawia poprawkę do art. 11, mianowicie o podwyższenie zasiłków dla robotnika samotnego z 20 na 30%, dla robotnika obarczonego rodziną złożoną z 1 — 2 osób — z 25 na 35%, dla robotnika obarczonego rodziną z 3 — 5 osób — z 30 na 40%, dla robotnika obarczonego rodziną jeszcze większą — z 85 na 50%. Tak też było w pierwotnym projekcie rządowym, który Sejm zmienił.

Sen. Szychowski popiera powyższą poprawkę i wnosi o rozciągnięcie ustawy także na pracowników biurowych.

Wicemin. skarbu, Markowski, sprzeciwia się rozciągnięciu ustawy na pracowników biurowych.

Sprawy żywnościowe.

WYWÓZ.

Agencja Prasowa donosi: Na ostatnim posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu wywozu i przywozu przyjęto wiadomości wniosek min. skarbu zezwalający Głównemu Urzędowi żywnościowemu na wywóz 5000 ton mąki żytniej za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 5 złotych od tony.

Tegoroczne zbiory pszenicy mają być o 100 proc. większe od zeszłorocznych wobec zwiększonej jej uprawy. Jeżeli zapowiedź powyższa sprawdzi się, import mąki amerykań-

Mia. pracy, p. Darowski, omawia stan bezrobocia i popiera wniosek sen. Smulskiego.

Sen. Brun (Z.L.N.) zgłasza poprawkę, tyczącą się robotników sezonowych.

Sen Nowotwprski (Ch.D.) wypowiada się przeciw rozciągnięciu ustawy na pracowników biurowych.

Po przemówieniu końcowym sen. Popowskiego w głosowaniu przyjęto poprawki sen. Bruna, tudzież poprawkę sen. Smulskiego do art. 11 w sprawie podwyższenia stawek zasiłków.

Z temi zmianami przyjęto całą ustawę. Poprawkę s. Szychowskiego odrzucono.

Następnie s. ks. Bolt referował ustawę o opłatach paszportowych. Senat proponował, aby zwolnić od opłat przepustki graniczne. Wiceminister skarbu, Klamer, sprzeciwia się temu.

Ustawę przyjęto bez zmian. Przyjęto rezolucję s. Retenstreicha, aby Rząd starał się ogłosić tę ustawę przed 1 sierpnia, oraz rezolucję s. Szezeszewskiego, aby kupcy opłacający patent I i II kategorii, oraz przemysłowcy I — V kategorii otrzymywali paszporty bez opinii Izby Handlowych i władzy państwowej.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 152.

Trzecie czytanie ustawy o monopoli spirytusowym zasadniczych zmian do ustawy nie wprowadziło. Natomiast trzecie czytanie ustawy o t. zw. pełnomocnictwach dla Rządu pozbawiło p. Grabskiego jeszcze jednego pełnomocnictwa, tyczącą się ustalenia prawa własności tych nieruchomości, których tytuł własności jest sporny przy wykładni Traktatów Pokojowych, zawartych w Wersalu i St. Germain.

Idzie mianowicie o dobra Włoszakowice w Poznańskim oraz o dobra Żywieckie rodziny Habsburgów.

To pełnomocnictwo zostało Rządowi wczoraj odebrane ogromną większością głosów. Odmawiając Rządowi pełnomocnictwa do załatwienia tej sprawy w pominięciem Sejmu, Izba dała do zrozumienia, iż nie życzy sobie robić prezentów ani Habsburgom, ani Castiglionim.

Była wreszcie wczoraj rozważana trzecia sprawa, która omal nie pociągnęła za sobą przesilenia rządowego.

Szło o kary na opieszalszych płatników podatkowych. Projekt rządowy przewidywał karę w wysokości 5% miesięcznie od sumy podatku, natomiast większość Komisji zgodziła się tylko na 2%.

Pan Grabski oświadczył, że ta pobłażliwość Komisji dla kontrybuenta uniemożliwia mu sanację Skarbu...

Po naradzie międzyklubowej rzecz załatwiono krakowskim targiem — na 4%.

**

MONOPOL SPIRYTUSOWY.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy, p. Jaroszyńskiego, przystąpiono do głosowania nad ustawą o monopoli spirytusowym. Przyjęto poprawkę p. Gościńskiego, aby do Rady Spirytusowej wchodziło pięciu przedstawicieli gorzelni rolniczych zamiast czterech. Dalej przyjęto poprawkę p. Kozłowskiego, aby opłata skarbową od spirytusu objęty był także udział związków komunalnych w wysokości 80 gr. od 1 litra 100% spirytusu. Przyjęto jeszcze poprawkę p. Sommersteina, aby nie mogły utrzymywać zakładów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych osoby, skazane sądownie za przestępstwa z chęci zysku na karę pozbawienia wolności ponad trzy miesiące oraz za defraudację podatkową. Poza tem przyjęto jeszcze kilkanaście poprawek drobnych i stylistycznych. Ustawę w trzecim czytaniu przyjęto.

PEŁNOMOCNICTWA.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o pełnomocnictwach.

Pos. Kaczmarek ponownie zgłasza poprawkę do punktu I ustawy o skreślenie słów „w Wersalu”. Punkt ten dotyczy dóbr „Włoszakowice” w Poznańskim.

Pos. Putek (Wyzw.) podkreśla, że prawowicie p. Kaczmarek inaczej odnosi się do dóbr Włoszakowice, a inaczej do dóbr Żywieckich, z których prawica chce uczynić prezent Habsburgom. Pos. Putek zgłasza poprawkę, tyczącą się dóbr Żywieckich.

Po krótkich przemówieniach p.p. Kapelińskiego i Walerona przystąpiono do głosowania. Odrzucono wszystkie poprawki, z wyjątkiem dwóch poprawek do punktu I, mianowicie poprawkę p.p. Kaczmarek i Fiderkiewicza o skreślenie słów „w Wersalu” przyjęto w imiennym głosowaniu 211 głosami, przeciw 53 a poprawkę p. Putka o skreślenie wyrazów „St. Germain” również w imiennym głosowaniu przyjęto 165 głosami przeciw 59.

Wobec tego wyniku głosowania Marszałek zwrócił uwagę, że cały punkt I. traci znaczenie. Ponieważ nikt nie protestował przeciw temu pogładowi, uznano punkt I. za nieistniejący.

Całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu. Potem przyjęto w trzecim czytaniu bez zmian ustawę o wyborach komunalnych w b. dzielnicy pruskiej.

PODATEK OD DUCHOWIENSTWA I MAJĄTKÓW KOŚCIELNYCH.

W imieniu komisji skarbowej referował p. Smoła sprawozdanie o wniosku p. Putka w sprawie naruszenia ustawy o podatku majątkowym przez zwolnienie majątków kościelnych i duchowienstwa od płacenia tego podatku. Duchowienstwo wpłaciło pierwszą zaliczkę, która była całkiem znikoma z powodu spadku marki — wynosiła 5 miliardów, przeważnie, z dóbr b. zaboru austriackiego, natomiast drugiej zaliczki w kwocie 1400 zł. nie chciało wpłacić i czyniło energiczne starania u p. Grabskiego, żeby się zwolnić. Okólnik Ministerjum Skarbu z 19 maja wyraźnie powiada, że druga zaliczka umarza się na skutek licznych memoriałów kurji biskupiej.

Fakt, że duchowienstwo pierwszą zaliczkę zapłaciło, świadczy, że się poczuwało do obowiązku, ale to było wtedy, gdy zaliczka była darem groszowym. Teraz, gdy zaliczka jest ciężarem, duchowienstwo się uchyla.

Pos. Chrućki (Ukr.) wnosi o rozciągnięcie wniosków komisji na ziemie i majątki cerkiewne, lecz karę za zwłokę powinien zapłacić Rząd, który należy postawić za to zwolnienie w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.

Pos. ks. Kaczyński (Ch. D.) odpiera zarzut p. Smoły, jakoby duchowni nie płacili podatków i przypomina, że zwłaszcza na armię polskąłożyli zawsze szczerze. Następnie stwierdza, że duchowienstwo zapłaciło nie część zaliczki na podatek majątkowy, ale całą pierwszą zaliczkę. Wnosi o przejście nad rezolucjami do porządku. (Podczas przemówienia ks. Kaczyńskiego na lewicy wołano ciągle: płacić, płacić.)

Wicemarszałek tow. Moraczewski przywołuje ks. Kaczyńskiego do porządku za użycie słowa insynuacja.

Pos. Putek (Wyzw.) (Głosy na prawicy: Płacić, płacić) popiera wniosek i rezolucje zgłoszone przez pos. Smołę.

Pos. Chelmoński (Z.L.N.) jest za przejściem do porządku dziennego nad rezolucjami p. Smoły.

Wicemarszałek tow. Moraczewski oświadcza, że wniosku mniejszości nie może poddać pod głosowanie, gdyż jest nieformalny, mianowicie wywa Komisję Skarbową do przejścia do porządku nad wnioskiem p. Putka. Tu nie jest Komisja Skarbową i obradujemy nie nad wnioskiem p. Putka, lecz nad sprawozdaniem Komisji.

Poddano więc pod głosowanie pierwszą rezolucję Komisji, aby Rząd ścigał podatek majątkowy od tych użytkowników, którzy użytkują nieruchomości kościelne, przenoszące wartość 3,000 fr. Na wniosek p. Putka głosowano imiennie.

Rezolucję tę odrzucono 150 głosami przeciw 130. Drugą rezolucję o obowiązku płacenia podatku majątkowego od wszystkich majątków instytucji kościelnych, z wyjątkiem tych, które są poświęcone bezpośrednio kultowi przyjęto.

KARY ZA ZWŁOKĘ W PŁACENIU PODATKÓW

Pos. Osiecki referował ustawę o karach za zwłokę i odsetkach za odroczenie zapłaty podatków bezpośrednich i należności stemplowych i o kosztach egzekucji. Na tem polu panował dotychczas chaos. Ta ustawa zaprowadza porządek. W art. 2 Komisja oznaczyła karę od zaległości w podatkach gruntowych na 1% miesięcznie, a od wszystkich innych — 2% miesięcznie. Obecnie na życzenie Pana Premiera po porozumieniu się z Klubami wnoszą o podwyższenie stawki 2% na 4%. Komisja poczyniła pewne poprawki w projekcie rządowym, tyczące się niektórych stawek.

Pos. Schreiber (Koło żyd.) proponuje utrzymanie cyfry 2% w art. 2 i pewne przeredagowanie całego artykułu.

W art. 4, który upoważnia Ministra Skarbu do obniżenia kary za zwłokę proponuje dodatek, który pozwala także Ministrowi na zupełne umorzenie kary. Prócz tego proponuje nowy artykuł po artykule 8: „Podania o odroczenie spłaty, lub rozłożenie jej na raty, oraz obniżenie kar za zwłokę są wolne od opłaty stemplowej”.

Przes. Rady Ministrów, Grabski: Ustawa ma ważne znaczenie dla sanacji Skarbu, mianowicie dla równowagi budżetu na każdy miesiąc. Obecna ustawa wprowadza znaczną ulgę w porównaniu ze stanem dotychczasowym, ale ta ulga musi mieć granice, aby płatnicy wprost nie lekceważyli terminu płacenia podatków. Tem minimum są 4%. Panowie pytają, jak Rząd może ustalać 4%, kiedy wydał rozporządzenie, że 2% jest maksimum zysku. Otóż zachodzi tu pomieszenie pojęć. Odsetki nie sięgają 2%, natomiast kary są co innego (p. Wiślicki: nie kijem — to pałka). Odsetki płacone wówczas, kiedy Rząd udziela prolongaty są niejako wynikiem pewnej umowy z Rządem. Co innego, jeżeli ktoś wbrew ustawie, nie żądając wcale prolongaty, lekceważy ustawę i naraża się na kary. Nie możemy pozwolić, ażeby ludzie sobie kpili z kar. Dlatego proszę o przyjęcie ustawy w myśl wniosków pana sprawozdawcy.

Po przemówieniach pos. Sommersteina, Marnaczewskiego i ref. Osieckiego przystąpiono do głosowania.

Poprawki do art. 2 upadły, pozostała tylko ta zmiana, że od zaległości we wszystkich innych podatkach i opłatach prócz gruntowych pobiera się karę za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie. Przy art. 7 przyjęto poprawkę p.p. Sommersteina i Toczka według propozycji sprawozdawcy, to znaczy, że opłaty za pierwsze wezwanie zostają. Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Całą ustawę z temi poprawkami przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń.

Następnie, po sprawozdaniu p. Piechockiego, Sejm przyjął poprawkę Senatowi do ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich. Poprawka przystawała błąd drukarski.

WNIOSKI O WYDANIE POSŁÓW.

Ks. Kaczyński referował sprawę p. Siecińskiego. Wydania p. Siecińskiego zażądał Min. Spraw Wzrost. ze względu na zarzuty, które mu stawiano, jako kapitanowi rezerwy w armii rosyjskiej. Komisja Regulaminowa postanowiła nie wydać posła, gdyż Konsyliacja przyznaje tylko władzom sądowym prawo żądania wydania posła.

Pos. Sieciński. Jeśli Izba ze względów formalnych odmówi wydania mnie, to, jako osoba prywatna stanę przed sądem honorowym. (Brawa)

Następnie p. Brownsford uzasadniał wniosek komisji o niewydanie sądowi p. Czetwertyńskiego, oskarżonego o jakąś blachą sprawę, a p. Gawlikowski przedstawił żądanie sądu wydania p. Waszkiewicza. Wniosek ten wpłynął na skutek oskarżenia pewnego pisarza gminnego, który poczuł się obrażony notatką zamieszczoną w piśmie. W notatce tej nazwano oskarżyciela „sienkiewiczowskim Zolzikiewiczem” (Wesołość). Drugą sprawą, którą referował p. Gawlikowski, dotyczyła p. Pieniązka, który w roku bieżącym obraził niejakiego p. Marca, muzyka w restauracji. Komisja wnosi o niewydanie posła.

Pos. Popiel przemawiał do sprawy p. Bryła i p. Pawłowskiego. Wydania tych posłów domaga się p. Błażej, wiceprezes zarządu okręgowego „Piasta” oraz poseł Malik. Panowie ci są dotknięci wzmiankami o nich, zamieszczonymi w „Sprawie Ludowej”, której wydawcami są p.p. Bryl i Pawłowski.

Zgodnie z wnioskami komisji Sejm posłów tych nie wydał. Dalej p. Chrućki referował wniosek o wydanie p. Lubarskiego, oskarżonego o to, że na wiecu podburzał ludność. P. Lubarski zaprzecza stawianym mu zarzutom, a ludność tej wsi nadesłała protest, podpisany przez 30 osób, że poseł nie wzywał do buntu. Komisja wnosi o niewydanie. P. Marweg wniosł o odesłanie tej sprawy do Komisji dla zażądania od prokuratora dodatkowych dokumentów i wyjaśnień, gdyż zarzuty są zbyt poważne, aby je zlekceważyć.

Wniosek p. Marwego przyjęto.

Pos. Kozubski uzasadniał nagłość wniosku Klubu Ukraińskiego w sprawie aresztowań na Wołyniu włościan i inteligencji ukraińskiej w kwietniu r. b.

Nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do Komisji Administracyjnej.

Pos. Chrućki uzasadniał nagłość wniosku Ukraińców w sprawie gwałtownego wyświęcenia na kościół cerkwi prawosławnej w Steżycy w woj. lubelskim.

Nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do Komisji Administracyjnej.

Następne posiedzenie dziś o godz. 6 popoł.

Utworzenie Amerykańskiej Partii Pracy.

Ze Stanów Zjednoczonych donoszą nam: W dn. 4 lipca odbyła się konferencja, na której uchwalono utworzenie Amerykańskiej Partii Pracy, na wzór angielskiej partii pracy.

Konferencja została zwołana przez amerykańskie zw. zaw., na czele ze związkami: kolejarzy, górników i rob. krawieckich, oraz przez secesjonistów z partii republikańskiej z sen. La Follette na czele. Wzieli w niej również b. wybitny udział przedstawiciele amer. partii socjalistycznej i partii farmersko-robotniczej. Reprezentowany był także Zw. socjalistów polskich.

Uchwała o utworzeniu nowej partii została przyjęta 164 głosami przeciwko 17.

Amerykańska Partia Pracy wysunęła kandydaturę La Follette na prezydenta, w nadchodzących wyborach.

Kronika parlamentarna.

W „WYZWOLENIU”.

Prawie w ciągu całego dnia wczorajszego toczyły się narady w klubie „Wyzwolenia”.

Po posiedzeniu przedpołudniowym klub „Wyzwolenia” wydał następujący komunikat dla prasy:

„W związku z oświadczeniem prezesa Thugutta, złożonym 16 lipca, klub „Wyzwolenia” oświadcza, iż dalsza współpraca p. Thugutta dla dobra ruchu ludowego jest pożądana, a nawet konieczna.

Wobec tego klub „Wyzwolenia” wzywa p. Thugutta do zrewidowania swego stanowiska wobec klubu”.

Po skończonym posiedzeniu Sejmu klub „Wyzwolenia” powtórnie zebrał się na naradę, która przeciągnęła się do godz. 11 wiecz.

Na posiedzeniu tem była omawiana sprawa przewodnictwa w klubie.

Uchwalono wybór prezesa odroczyć do 31 b. m., kiedy to Sejm zbierze się dla rozpatrzenia ewentualnych poprawek Senatowi do przyjętych przez Sejm ustaw.

**

Jak słyszeliśmy, ze strony posłów włościańskich „Wyzwolenia” czynione są usiłowania, by skłonić p. Thugutta do pozostania w klubie i w stronnictwie. W tym samym kierunku działają pp. Poniatowski i Woźnicki. Podobno p. Thugutt skłania się

do tej myśli, co niewątpliwie leżałoby w interesie ruchu ludowego. Wybitni posłowie „Wyzwolenia” wyrażają przekonanie, że sprawa zostanie załatwiona pomyślnie.

NIEDORZECZNE PLOTKI.

Ze strony P. S. L. „Piast” rozpuszczano wczoraj po kuluarach sejmowych niedorzeczne plotki o mającym jakoby nastąpić rozłamie w P. P. S.

Niema w tem oczywiście ani krzty prawdy, ale plotki te świadczą o poboznych życzeniach „parcelującego się” wciąż „Piasta”.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy przyjęto poprawki zgłoszone przez Senat do art. 11 ustawy, a tyczące się podniesienia stawek zapomogowych dla bezrobotnych.

Następnie komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą Rząd do opracowania ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników biurowych.

Kronika polityczna.

KANDYDACY NA MIN. SPRAW ZAGR.

Wobec dymisji, o którą prosił p. Zamajski, kierownictwo Min. Spraw Zagr. ma podobno objąć p. Bertoni. Jako kandydatów na stanowisko ministra spraw zagranicznych wymieniają pp. Al. Skrzyńskiego, Aug. Zaleskiego, Plucińskiego i Olszowskiego.

Nie potrzebujemy dodawać, że dalsze pozostawianie polityki zagranicznej w rękach ludzi, związanych z prawicą, groziłoby Polsce wręcz katastrofą.

CHOROBA GEN. SIKORSKIEGO.

Wczoraj w godzinach porannych p. minister, spraw wojskowych generał Sikorski poddał się operacji przepukliny, nabytej w czasie służby na froncie. Wynik operacji jest najzupełniej pomyślny. Generał Sikorski pozostanie w leczeniu szpitalnym około 2 tygodni. (PAT.)

**

W zastępstwie p. ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego, który przebywa na kuracji w szpitalu Ujazdowskim, pełni jego obowiązki szef sztabu generalnego, gen. Stanisław Haller.

DAR MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO.

Marszałek Józef Piłsudski podzielił swą pensję mającą na następujące cele społeczne: 729 zł. 94 gr. — na uniwersytet im. Stefana Batorego w Wilnie

200 złotych — na ognisko dla sierot po poległych wojskowych w Rabce,

Oprócz tego — pensję swą za czerwiec Marsz. Piłsudski podzielił, jak następuje:

900 złotych — na uniwersytet w Wilnie i 29 zł. 94 gr. wraz z 74 dolarami przysłanymi z Ameryki, na ochronę Jego imienia w Rabce, dla dzieci po poległych wojskowych.

Wreszcie — na rece zarządu zw. Legionistów, przesłał Marszałek 121 dolarów, nadesłanych z Ameryki na zapomogi dla inwalidów b. legionistów.

NOWY NACZELNIK WALKI Z LICHWĄ.

Dowiadujemy się, że p. minister spraw wewnętrznych, w wnioskach komisarzy rządu Warszawy, podpisał nominację p. Tadeusza Peretjatkiewicza, b. naczelnika okręgowego urzędu walki z lichwą w Kielcach, a ostatnio st. referenta min. skarbu, na naczelnika oddziału walki z lichwą kom. rządu. Nowy kierownik oddziału obejmie urzędowanie w najbliższym czasie. (b.)

BALTYCKA KONFERENCJA PRASOWA SKONCZONA.

Konferencja naczelników wydziałów prasy ministerjów spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski zakończyła onegdaj swoje prace, poczem delegaci państw bałtyckich wyjechali do Poznania.

Ważniejsze rezolucje, powzięte na konferencji dotyczą współpracy wydziałów prasy ministerjów spraw zagranicznych czterech państw, zapewniają poparcie wycieczek naukowych, ekonomicznych, artystycznych, sportowych, dziennikarzy, turystów, popieranie wystaw przemysłowych, rolniczych, handlowych, artystycznych, koncertów, konkursów sportowych i wszelkiego przejawu wymiany intelektualnej.

„PEŁNOMOCNICTWA”

Wyszła z druku

jest do nabycia w Administracji „Robotnika”, Warecka 7.

Mowa posła tow. D-ty FELIKSA PERLA

wygłoszona na posiedzeniu Sejmu dnia 15 lipca b. r. uzasadniająca dlaczego P.P.S. jest przeciwna udzieleniu Rządowi dalszych wyjątkowych pełnomocnictw.

Cena broszurki 15 groszy.

Dla organizacji odpowiedni rabat.

TELEGRAMY.

Konferencja londyńska.

PRZEMÓWIENIE MAC DONALDA.

Londyn, 17 lipca. (PAT.). Komunikat oficjalny angielskiej radiostacji w Leaffield donosi co następuje:

Prezes ministrów angielskich, Mac Donald, rozpoczynając konferencję londyńską wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział: Na tle zagadnienia odszkodowań wyrosła szczególnie w ciągu roku ubiegłego poważna różnica zapatrywań i gdyby nie silna dobra wola, jaką dla spraw tych żywiliśmy, konsekwencje tych różnic w zapatrywaniach mogłyby być sprowadzić zło nieoczekiwane. W rezultacie dopiero komisja odszkodowań zdecydowała, że w rozwiązaniu tego problemu konieczny jest bezpośredni udział rządów zainteresowanych, który też wyraził się w powołaniu do życia komisji ekspertów. Po bliższym zbadaniu całej sprawy komisja przedłożyła nam memoriał. Po szczególne zalecenia zawarte w sprawozdaniach tych, jako całości mogą stanowić materiał do debaty, jednakże i w tym wypadku byliśmy przestrzeżeni przez autorów pracy, że całkowite wprowadzenie w życie tych zaleceń staje się koniecznością. Z tego względu zgodzą się niewątpliwie wszyscy, którzy wspomniane raporty przestudowali szczególnie i uważnie. Gdybyśmy więc chcieli wnikać w szczegóły z myślą czynienia zmian we wspomnianych raportach — doprowadziłyby to nas znowu do nieporozumień, które, niestety, miały tak często miejsce poprzednio.

Raport ekspertów wymaga pewnych poświęceń nie tylko od Niemiec, lecz również i od nas, winniśmy przyczynić się z naszej strony w jaknajwiększym stopniu do urzeczywistnienia raportu. Pierwszym warunkiem powodzenia planu rzeczoznawców jest wznowienie finansowej i ekonomicznej jedności Niemiec, drugim warunkiem jest udzielenie wystarczających gwarancji tym grupom, które udzieliły znacznej pożyczki Niemcom, od której udzielenia zależy powodzenie planu. Plan Dawesa przewiduje jednoczesne płacenie przez Niemcy znacznych sum reparacyjnych i odbudowę ekonomiczną Niemiec, przyczyniając się w ten sposób do szybkiej odbudowy ekonomicznej Europy. Eksperti zaznaczają, że jest to w dobrze zrozumianym interesie zastosować się do proponowanego planu, gdy plan ten nie polega jedynie na otrzymaniu sum reparacyjnych od Niemiec, lecz również ma na celu stabilizację waluty niemieckiej i zrównoważenie budżetu. Można stwierdzić bez przesady, że plan ekspertów jest jedyną dla Niemiec drogą wyjścia z krytycznej sytuacji ekonomicznej, w której się obecnie znajdują. Plan Dawesa określa również dokładnie siłę płatniczą Niemiec, podczas kiedy poprzednio sumy te podlegały ciągłym wahaniom.

Jeśli intencje nasze dla sprawy tej mają być najlepsze, musimy stanowić jedność poglądów, tembardziej jeśli sobie uświadomimy jak oplakane skutki spowodowałby brak w tym względzie porozumienia. Bez jedności więc nie może być gwarancji — bez gwarancji zaś nie może być pokoju.

W zakończeniu przemówienia swego Mac Donald zwrócił się pod adresem re-

prezentacji amerykańskiej i w tej części swej mowy powitał delegację amerykańską, podkreślając, że obecność jej na konferencji jest świadectwem dobrej woli St. Zjednoczonych, z jaką przystępują one do współpracy w konferencji.

Udział Ameryki wyraził się w tym wypadku współpracą nie rządu, lecz narodu amerykańskiego, posiadającego nie tylko źródła bogactw, lecz i dobrą wolę. W tej formie może być wystosowana pod adresem Ameryki propozycja wzięcia udziału w planach finansowych, które należy urzeczywistnić w celu osiągnięcia szybkiej odbudowy ekonomicznej Europy.

Po przemówieniu Herriota i kilku innych członków konferencji, przystąpiono niezwłocznie do rozpatrywania zagadnień konferencji, rozpoczynając od analizy anglo-francuskiego memorandum z dn. 9 b.m.

PRACE PODKOMISJI.

Londyn, 17 lipca (PAT.). — Według doniesień dzienników, trzy podkomisje konferencji obradowały wczoraj po poł. i dziś zbiorą się ponownie, gdyż prace podkomisji posuwały się szybko naprzód, to dziś po poł. zebrały się konferencja ogólna.

Na pierwszym posiedzeniu pierwszej podkomisji pod przewodnictwem Snowdena, mającej zbadać gwarancje dla wierzycieli pożyczki niemieckiej. Logan złożył oświadczenie, że Stany Zjednoczone nie mają przeciwko temu, jeżeli Amerykanin będzie mianowany generalnym agentem do spraw odszkodowań. W kwestji wywiązała się dłuższa dyskusja na temat, kto ma zamianować tego agenta. Następnie della Rocca, główny reprezentant Francji w tej podkomisji, zaproponował system sankcji, któreby miała określić konferencja na wypadek, gdyby Niemcy nie wypełniły planu Dawesa.

Druga podkomisja pod przewodnictwem Crevego zajmowała się sprawą przywrócenia gospodarczej jedności Niemiec. Delegat francuski Seydoux oświadczył, że Francja pragnie przywrócenia gospodarczej jedności Niemiec o ile to będzie możliwe. Seydoux zapowiedział, że przedstawi plan gospodarczego opróżnienia zagłębia Ruhry, co ma się odbyć w dwóch do trzech etapach.

Trzecia podkomisja, zajmująca się organizacją niemieckich spółdzielni i świadczeń rzeczowych, badała kwestię tych świadczeń i zaproponowała zastosowanie systemu, według którego, świadczenia rzeczowe mają nastąpić wówczas, gdy wygasną układy z MICUM. Dla zbadania jakości i oszacowania świadczeń rzeczowych ma być wybrana komisja, która będzie stała w kontakcie z komisją odszkodowań.

Londyn, 17 lipca (PAT.). P. R. — W dniu dzisiejszym nie odbyło się plenarne posiedzenie konferencji; obradowały jedynie wszystkie komisje, wyłonione przez konferencję. Reuter dowiadyuje się, że prace tych komisji postępują pomyślnie naprzód. Spodziewają się tu, że konferencja potrwa tydzień do 10 dni.

UDZIAŁ DELEGATÓW AMERYKAŃSKICH.

Londyn, 17 lipca (PAT.). — Delegaci amerykańscy biorą udział we wszystkich trzech komisjach konferencji.

Rewolucja w Brazylii.

SPRZECZNE WIADOMOŚCI.

Paryż, 17 lipca (PAT.). — Ambasada brazylijska komunikuje, iż wojska rządowe zajęły bardzo korzystne dla nich pozycje, posilkując się obecnie artylerją ciężką. Siły powstańców stopniowo słabną.

Londyn, 17 lipca (PAT.). P. R. — Według wiadomości otrzymanych tu z Montevideo powstańcy, liczba których sięga przeszło 20,000, owdładnęli całkowicie San Paulo, którym rządzą przy pomocy wyznaczo-

Bankructwo faszystów.

SPRZYMIERZENCY OPUSZCZAJĄ FASZYSTÓW.

Rzym, 17 lipca. (PAT.). Prasa omawia obszernie sprawę przejścia do opozycji dziennika liberalów prawicowych „Giornale d'Italia”. Według „Corriere della Sera” kampania podjęta przez „Giornale d'Italia” może mieć poważne następstwa polityczne, gdyż niewątpliwie dziennik ten wyraża opinie decydujących osobistości wśród liberalów. Socjalistyczna „Justicia” pisze w tej sprawie: Jeżeli liberalowie prawnicowi, którzy przez dwa lata towarzyszyli faszystom we wszystkich jego działaniach, zmuszeni są przemawiać tym językiem, to znaczy, że jasną jest rzeczą dla wszystkich, jaki duch panuje obecnie w kraju. Jesteśmy świadkami oskarżenia,

nego tryumwiratu. Wojska powstańcze codziennie posuwają się naprzód i bez przeszkód mogą owdładnąć Santos, w którym mają b. licznych sprzymierzeńców.

JESZCZE JEDNA PROWINCJA OBJĘTA REWOLUCJĄ.

Buenos Aires, 17 lipca. (PAT.). Według doniesienia Havasa, w Sergypo (Brazylia) wybuchł ruch rewolucyjny, w następstwie którego gubernator został zmuszony do ustąpienia.

SLEDZTWO.

Rzym, 17 lipca (PAT.). — Śledztwo w sprawie Matteottiego zainicjuje coraz szersze kręgi. Zebrano już olbrzymi materiał, obejmujący obszerny tom. Władze skierowały w dalszym ciągu wielkie wysiłki w celu odnalezienia zwłok. Otrzymały ostatnio list anonimowy, wysłany z Neapolu, skierował władze śledcze na nową drogę. Rozpoczęto nowe badania bez wielkich jednak nadziei.

Po tragedji paryskiej.

UCHWAŁA ZWIĄZKU ARTYSTÓW.

Zarząd Związku Artystów Scen Polskich oraz zgromadzeni dn. 17 lipca literaci, dziennikarze, autorzy dramatyczni i artyści polscy, poruszeni do głębi wstrząsającą tragedją Stanisławy Umińskiej i s. p. Jana Zyznowskiego, wyrażają głębokie współczucie znakomitej artystce oraz przekonanie, że opinia francuska wniknie w przyczynę tego wielkiego nieszczęścia, które doprowadziło Stanisławę Umińską do tak rozpaczliwego czynu.

Wiadomości telegraficzne.

— Stefani donosi, że zmarł w Rzymie generał Ricciotti Garibaldi.

— Były prezydent republiki irlandzkiej i inni przywódcy republikańscy zostali zwolnieni.

— 16 b. m. wieczorem o godz. 8. e. j. wybuchł olbrzymi pożar w wielkich zakładach przemysłowych firmy Szmoszowa i S-ka w Schmidelskoło Wrocławia. W krótkim przeciągu czasu prawie całe przedsiębiorstwo stało się pastwą płomieni. Pozostały tylko mury, którym grozi zawalenie się ze względu na uszkodzoną konstrukcję wewnętrzną. Pożar wszczął się w lakierni, skąd płomienie z niebywałą szybkością przetrzuciły się na inne budynki. Straże pożarne przybyły ze wszystkich okolic. Szkody wyrządzone przez pożar są olbrzymie. Setki robotników pozostało bez pracy.

Rozmaitości.

Praca nad pełnym słownikiem angielskim trwa już lat 60.

Praca nad układaniem nowego wielkiego słownika angielskiego „New English Dictionary” w Anglii trwa już lat 60 i jeszcze nie jest ukończona. W tym czasie zgromadzono tyle pojedynczych kartek ze zdaniami, wyjętymi z różnych książek, iż waży one 7 ton. Jedna tona zawiera prawie milion kartek z wypisanymi na nich urywkami zdaniami jak dotychczas, wysłane są najmniej 100.000 książek, które ilustrują w jakich wypadkach używać należy poszczególnych słów. Niedawno ogłoszono, że drukuje się obecnie piętnastotysięczne stronicie słownika i czterotysięczne zdanie.

Radio w pociągu.

Obecnie prowadzone są w Anglii próby z udoskonalaniem depeż iskrowych, wysyłanych z pociągów w pełnym biegu.

Przed kilku dniami do pociągu idącego z Londynu do Newcastle przyłączono specjalnie urządzone wagon dla eksperymentów radiowych. Przez całą drogę wysyłano wiadomości alfabetem Morse'a do najrozmaitszych stacji iskrowych. Linja Londyn — Newcastle została wybrana dlatego, iż po drodze znajduje się dużo tunelów i że są tam tereny kopaliniane, a chodzi o zbadanie, jaki wpływ na siłę sygnałów mają tunele, mosty oraz okolice, obfitujące w rudę.

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Wspólna 17. Tel. 22970.

Czek. konto P. K. O. 1228.

POLECA

I. Nowości wydawnicze:

Biliński, Wspomnienia i dokumenty	zł. 13,20
Boy-Zelenki, Molier	zł. 9,24
Ford, Moje życie i dzieła	zł. 8,80
Łukaszewicz, Księży chleb	zł. 8,40
Mierosławski, Pamiętniki	zł. 7,26
Ossendowski, Cud bogini Kwan-Non	zł. 3,85
Wilson, Kształtowanie losów świata	zł. 11,55

Wielki wybór książek dla dzieci.

II. Najnowsze wydawnictwa własne i w większej ilości nabyte:

Aleksander Malinowski, Zbiorowa księga pamiętkowa	zł. 1,—
Berer, Historia powszechna socjalizmu, 5 tomów	zł. 9,90
Bielńska, Nullo i jego towarzysze (Z dziejów powstania 1863 z przedm. St. Żeromskiego)	zł. 5,—
Kropotkin, Wielka rewolucja francuska, Tom I.	zł. 4,40
" Państwo i jego rola historyczna	zł. 1,20
Księga Pamiętkowa P.P.S.	zł. 2,10
Lack Studia o Wypisniskim	zł. 9,60
Dr. H. Lieberman, Wojna i pokój	zł. 0,40
Mehring, Karol Marks—historia jego życia	zł. 8,80
L. Wasilewski, Europa po wojnie (z mapą Europy)	zł. 1,34

III. Broszury przeznaczone do masowego kolportażu:

Czapliński, poseł, Socjalizm czy komunizm? („Latarnia” Nr. 3)	zł. 0,25
Niedziałkowski M., O co walczy P.P.S.? („Latarnia” Nr. 2)	zł. 0,25
Pączek A., Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej („Latarnia” Nr. 5)	zł. 0,25
Piotrowski, poseł, Jak socjaliści pracują w Sejmie. („Latarnia” Nr. 6)	zł. 0,25
Pszczółkowski, Polska dla Polaków, czy Polska dla wszystkich obywateli polskich („Latarnia” nr. 8)	gr. 25

Księgarnia posiada na składzie gotowe komplety bibliotek dla organizacji robotniczych i instytucji społecznych oraz uzupełnia istniejące biblioteki robotnicze i społeczne wszelkimi nowościami. Wysyłka na prowincję — za zaliczeniem pocztowym.

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44.

Księgarnia Spółdzielcza

Związku Rob. Spółdzielni Spożyców
Warszawa, Wolska 44,
tel. 77-53

posiada na składzie wszelkie książki, a więc: spółdzielcze, naukowe, baletry-styczne, oraz

książki techniczne

niezbędne dla spółdzielni.

Zamówienia ustne, pisemne i telefoniczne załatwiane są szybko i dokładnie.

Przy zamówieniach większych ilości —

odpowiedni rabat.

„Dzień propagandy” na prowincji.

WIELICZKA.

(Korespondencja własna).

W „Dniu Propagandy” odbyło się zgromadzenie w Domu Robotniczym, przy udziale 700 uczestników. Po skończonych przemówieniach jednogłośnie przyjęto rezolucję C.K.W.

Dochód ze sprzedaży goździków przeznaczono na rodziny poległych robotników w dniu 6 listopada ub. roku.

Po zgromadzeniu odbyła się konferencja partyjna, w celu omówienia pracy partyjnej na wsi.

Postanowiono zwołać ogólną konferencję z całego powiatu na dzień 27 lipca.

OSTRÓW POZNAŃSKI.

(Korespondencja własna).

W dn. 13 lipca odbyło się zgromadzenie ludowe pod gołęb niebem.

Zgromadzenie zajął tow. Domański, poczem referent tow. Karpiński obszernie omówił najważniejsze sprawy, dotyczące klasy pracującej miast i wsi.

Pomimo, że na zgromadzenie zebrał się bardzo licznie miejscowi empecrowcy i chadecy, nikt z nich głosu nie zabierał.

Rezolucję C.K.W. przyjęto jednogłośnie. Okrzykiem na cześć P.P.S. zakończono uroczyste zgromadzenie.

Po wiecu odbyło się bardzo liczne zebranie organizacyjne, oraz posiedzenie komitetu.

ŁĘCZYCA.

(Korespondencja własna).

Dn. 13 b. m. odbył się wiec, na który przybyło 2000 osób z okolicznych wsi i miasteczek.

Po zagajeniu wiecu przez tow. Florczakę, przemawiali tow. tow. poseł Pudlarz, Trzebiński i Hartman. Zgromadzeni, po wysłuchaniu referatów uchwaliли rezolucję C. K. W.

Kilku miejscowych kołmów chcieli zakłócić spokój dzikimi krzykami, lecz zebrani na wiecu robotnicy udaremniili ich zapędy.

POWIAT CHRZANOWSKI.

(Korespondencja własna).

Dn. 13 b. m. odbyło się zgromadzenie ludowe w Rudowie, przemawiał tow. poseł J. Kwapiński.

Po wysłuchaniu obszernego referatu o działalności klubu P. P. S. w Sejmie i o dniu propagandy P. P. S. zgromadzeni chłopcy i robotnicy uchwaliłi rezolucję C. K. W.

Takie same zgromadzenie odbyło się o godz. 4 popoł. w Zalesiu. Po referacie tow. posta J. Kwapińskiego uchwalono również rezolucję C. K. W.

Z OKRĘGU OSTROWIECKIEGO.

(Korespondencja własna).

W związku z akcją propagandy na rzecz P. P. S., odbył się w Ostrowcu dn. 13 b. m. olbrzymi wiec, na który przybyli tow. tow. sen. Misiólek i pos. Pączek, powitani na dworcu przez delegację instytucji robotniczych (w imieniu tych ostatnich przemówił tow. Misiura).

Na obszernym placu Komitetu Fabrycznego zebrały się tłumy robotników z Ostrowca i najbliższych okolic.

Po zagajeniu przez tow. Gąsiora i zaproszeniu na przewodniczącego zgromadzenia tow. Laskowskiego, zabrał głos tow. Laskowski, poczem przemawiali wyczerpująco tow. tow. sen. Misiólek i pos. Pączek.

Rezolucja C. K. W. została przyjęta przez zgromadzonych robotników jednogłośnie. Na zakończenie odpiewano pierwszą zwrotkę „Czerwonego Sztandaru”. Tow. tow. Misiólek i Pączek odjechali następnie do Wierzbnika, gdzie odbyła się pogadanka w szczerym gronie towarzyszy.

Pińczów.

(Kor. własna)

W dn. 13 lipca odbył się wiec P.P.S. w Pińczowie. Obecnych było 2000 osób.

Referował tow. Włosiński, poczem rezolucję C. K. W. przyjęto jednogłośnie.

Ruch robotniczy Z życia partji

Wydział Kobiety P. P. S. Posiedzenie wspólne Egzekutywy Centralnego Wydziału i Warszawskiego Wydziału Kobięcego odbędzie się w sobotę, dn. 19 b. m., o godz. 7½ wiecz. w mieszkaniu tow. posta Z. Prussowej, Aleje 3 Maja 16 m. 3. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich towarzyszek, należących do Wydziału, konieczna.

W piątek, dn. 18 b. m.

Egzekutywa O.K.R. P.P.S. Punktualnie o godz. 8 wiecz. w lokalu OKR PPS, Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy OKR PPS.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Ooekopowa 30 m 16, tow. Stanisław Garlicki wygłosi odczyt n. t. „Polityka socjalistyczna w samorządach w świetle reakcyjnych zamachów na demokrację”.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Praskiej.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7, Kobielska Nr 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czernałkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czernałkowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wiecz., ul. Chłódna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Ruch zawodowy

Zw. Prac. Inst. Użył. Publ. w Polsce. Oddział Warszawa II (miejscy), Warecka 7/4. Dziś o godz. 7 wiecz., w lokalu Związku, odbędzie się ogólne zebranie Sekcji Kominiarskiej Wydz. XII-go.

Jutro, t. j. w sobotę, o godz. 5 popoł., w lokalu Związku, odbędzie się ogólne zebranie prac. Wydz. VIII-go (Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji).

Zarząd Zw. Robotn. Budowlanych w Polsce. Oddział w Warszawie, zwołuje dn. 20 b. m., w niedzielę, o godz. 10 rano Walne Zebranie członków Związku w lokalu przy ul. Leszno 53, wejście od ul. Ogrodowej Nr. 12. Wstęp za okazaniem książeczki członkowskiej.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się w piątek, 18 b. m., o godz. 1 popoł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Obecność wszystkich członków konieczna

Wycieczka nad morze polskie.

Dn. 1 sierpnia (w nocy z piątku na sobotę) wyruszy z Warszawy, organizowana przez Zarząd Główny T. U. R., wycieczka nad morze polskie. Uczestnicy wycieczki winni zgłosić się do Sekretariatu Generalnego T.U.R. (Warszawa, Warecka Nr. 7, godz. 5 — 7) do dn. 21 b. m. włącznie celem otrzymania ostatecznych informacji

Kolonje Letnie.

Zarząd Główny T. U. R. urządza 2 tygodniowe Kolonje letnie nad morzem polskim. Wyjazd na kolonje nastąpi grupami — 1 i 15 sierpnia. Uczestnicy kolonji mieszkać będą w namiotach. Utrzymanie i mieszkanie kosztować będzie 3 zł dziennie.

Prócz kąpiel morskich organizowane będą wycieczki piesze i statkami (Gdańsk, Sopoty, Hel, Gdynia i in.) Urządzając powyższe kolonje letnie Zarząd Główny T. U. R. chce dać proletariatu możliwość skorzystania przy małych kosztach z takiego odpoczynku, z jakiego korzystali dotąd jedynie sfery możne.

Zapisy na kolonje letnie zgłaszać należy do Sekretariatu Generalnego T. U. R. (Warszawa, Warecka Nr. 7, od godz. 5 — 7 w.) dn. 20 lipca na 2-gą i do 5 sierpnia na 3-cią, wpłacając 20 złotych, jako pierwszą ratę za utrzymanie.

Osoby zapisane na 1-szą kolonję letnią od dn. 15 b. m. winny się zgłosić do Sekretariatu Generalnego T. U. R.

Wycieczka do Anina. W niedzielę, dn. 20 b. m., odbędzie się wycieczka do Schroniska Wydziału Opieki nad Dzieckiem w Aninie, organizowana przez Wydział Młodzieży T. U. R. Bilety w cenie 1 zł. 50 gr. nabywać można w Sekretariacie T.U.R., Al. Jerozolimskie 6, między 5 — 7 popoł. i na Kolach Młodzieży. Zbiórka punktualnie o godz. 8 rano na stacji Most.

Ruch spółdzielczy.

PRASA SPÓŁDZIELCZA.

Wyszedł z druku Nr. 14 „Spółdzielcy” z dn. 15 lipca, na treść którego składają się artykuły: „Wyrażna sytuacja”, „Międzynarodowa Wystawa Spółdzielcza”, „Obrona uciśnionych” (B. Hertz), „W obronie naszych dzieci”, „Przeciwny zakup członka w spółdzielni u nas i zagranicą”, „Święto spółdzielcze”, „Zjazd Zw. Pol. St. społ.” „Dobry przykład”, „Neutralność i klasowość w angielskich spółdzielniach” (Dr. F. Stefczyk) Wiadomości różne. Ruch spółdzielczy. Ogłoszenia

Cena pojed. egz. 15 groszy. Prenumerata kwartalna — 85 groszy.

Dr. JAN ALAPIN Królewska № 31, telef. 49-44. Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe. „Niemoc płciowa”. Do 1 pp. 5-8 wiecz.

Baczność!!! Baczność!!!

Aby naszą firmę rozpowszechnić urządzamy niniejsza

Zagadkę premjową!

1. Premja. 1 szafka dębowa zawierająca 101 sztuk sztucy platerowanych wartości **Zł. 900.—**
2. Premja. 1 zegar stojący dębowy ze ślicznym podwójnym biciem **Zł. 600.—**
- 3 — 4. Premja. Po 1 zegarku złotym męskim wartości **Zł. 300.—**
- 5 — 10. Premja. po 1 serwisie niklowym do kawy wartości **Zł. 100.—**
- 11 — 30. Premja po 1 zegarku srebrnym, branzoletkowy damski lub męski, albo zegar salonowy dębowy wartości **Zł. 50.—**
- 31 — 100. Różne wygrane wart. po **Zł. 25.—**
- 101 — 200. Różne wygrane wartości po **Zł. 10.—**

ZAGADKA!

Sk.....ny...ór.....G...s...lę....

Powyższe sylaby oznaczają Województwo Polskie. **WARUNKI!**

1. Każdy może nadesłać rozwiązanie zagadki.
2. Rozwiązania zagadki muszą być najpóźniej 31 lipca r. b. wysłane. Dowód stempel pocztowy.
3. Każde rozwiązanie musi być na osobnym papierze wielkości 5 centymetrów kwadratowych z dokładnym adresem nadsyłającego. Do każdego rozwiązania należy dołączyć jeden złoty. Nie w znacznika pocztowych.
4. Premje zostają podzielone według liczby porządkowej nadejścia dobrych rozwiązań. W razie wpływu więcej dobrych rozwiązań rozstrzyga losowanie.
5. Losowanie odbędzie się pod dozorem Biura Rewizyjnego „Confidentia” i w obecności zastępcy naszej firmy.
6. Nazwiska wygrywających będą oprócz listownych zawiadomień ogłoszone w tych samych dziennikach.
7. Żadnych praw sądowych nikt nie może sobie rościć do naszej firmy z powodu rozwiązania zagadki.

Polska Hurtownia Zegarów

Katowice, Górny Śląsk
ul. Mielęckiego 8.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki francuskie za 100—26 99
Puntki angielskie za 1—22.65
Florenty holend. za 100—196 10
Kor. czesko-słow. za 100 15 35
Franki szwajc. za 100—94.27
Korony austrj. za 100 000—7.32
Liry włoskie za 100—22.37
Franki belgijskie za 100—23.68

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25, najniższa 11.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, wzrost zachmurzenia, miejscami możliwy deszcz, słabe wiatry lokalne

Zmiany w rozkładzie pociągów. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że, poczynając od 23 lipca r. b., ponownie uruchomione zostają pociągi pospieszne Nr. Nr. 501, 502, przeznaczone dla komunikacji bezpośredniej Warszawa — Poznań — Zbąszyń — Berlin — Calais — Ostenda — Paryż, w składzie wagonów tylko kl. 1 i 2. Pociąg Nr. 502 przybędzie po raz pierwszy z Paryża do Warszawy na dworzec Główny dn. 23 lipca r. b. o godz. 9,11 i tegoż dnia po raz pierwszy wyprawiony zostanie z dworca Głównego w Warszawie poc. Nr. 501 o godz. 21,05.

W zależności od zmiany rozkładu jazdy poc. Nr. Nr. 501 — 502, zmienia się częściowo od tegoż terminu 23 lipca rozkład jazdy poc. osob. Nr. 517 Warszawa — Skalmierzyce — Leszno i poc. osob. Nr. 514 Poznań — Skalmierzyce — Warszawa, jak następuje: poc. Nr. 517 wyprawiany będzie z dworca Głównego w Warszawie o godz. 21,40, a poc. Nr. 514 przybywać będzie na tenże dworzec w Warszawie o godz. 9,55.

Loteria fantowa na Pogotowie Ratunkowe. Zarząd Tow. Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie organizuje, dorocznym zwyczajem loterję fantową, której ciągnięcie odbędzie się na zabawie w Ogrodzie Saskim w końcu września r. b. Zarząd zwraca się do wszystkich sympatyków instytucji, ażeby zechcieli, tak, jak i lat ubiegłych, nadesłać fanty na loterję do kancelarii Pogotowia (Leszno Nr. 58), możliwie w najkrótszym czasie, celem wcześniejszego posegregowania ich i zapakowania Na telefoniczne zawiadomienie (telef. 69.00) kancelaria wysyła niezwłocznie swego funkcjonariusza, celem odbioru przygotowanych fantów.

Bankructwo firmy. Wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie z dn. 3 b. m. została ogłoszo-

na upadłość firmy „Wertman i Mendelsohn” (sprzedaż towarów manufakturowych) przy ul. Gesjey Nr. 6. Wierzyciele i dłużnicy powyższej firmy obowiązani są donieść kuratorowi, adw. Alfredowi Bursche, Warszawa, Ordynacka 9, o swych pretensjach lub długach, chociażby termin ich płatności nie nastąpił.

Posady dla akademików inwalidów. Centrala Akademickich Bratnich Pomocy niniejszem podaje do wiadomości, iż posiada dla studentów inwalidów 7 dobrych posad. Zgłaszać się należy do biura Centrali przy ul. Kopernika 41 w godzinach od 9 — 10½ do dn. 19 b. m. włącznie.

WYCIECZKI.

Wycieczka do Londynu Liga Żegluga Polskiej urządza wycieczkę na wystawę Imperjum Brytyjskiego do Londynu: dla p.p. posłów, senatorów, dziennikarzy, oficerów, profesorów, urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych, oraz studentów wyższych uczelni.

Wyjazd w połowie sierpnia na statku z Gdańska do Londynu; tam wycieczka zamieszka nadal na statku i wróci po 5-dniowym pobycie w Londynie. Koszta wynosić będą z utrzymaniem i zwiezdzaniem wystawy, przy udziale co najmniej 220 osób, od 450 do 600 zł. od osoby.

Zgłoszenia przyjmuje do dn. 28 lipca, oraz informacji udziela, sekretariat Ligi, Elekoralna 2, gmach Min. Przem. i Handlu, codziennie od godz. 10 do 3 i od 5 do 7 wiecz.

Wycieczka do Konstantynopola. Liga Żegluga Polskiej urządza wycieczkę na wystawę polską do Konstantynopola przez Konstancję; z powrotem przez Smyrnę, Pireus, Kalanata, Korfu do Brindisi, a stamtąd koleją przez Neapol, Rzym, Florencję, Wenecję, Triest i Wiedeń do kraju. Koszta wycieczki, przy udziale co najmniej 40 osób, wynosić będą od 800 do 1200 zł. od osoby z całkowitem utrzymaniem i hotelami, w zależności od wymagań.

Zgłoszenia przyjmuje do dn. 28 lipca, oraz informacji udziela, sekretariat Ligi, Elekoralna 2, gmach Min. Przemysłu i Handlu, codziennie od godz. 10 do 3 i od 5 do 7 wiecz

WYPADKI.

Ujęcie fałszerzy dolarów. Na ul. Kupieckiej wywiadowcy 10 komisariatu aresztowali 26-letniego Jakóba Szneka, właściciela domu przy ul. Rudzkiej Nr. 16 w Marymoncie. Przy aresztowanym znaleziono 100-dolarowy banknot, ładując podobny do prawdziwego; mimo to po sprawdzeniu przez eksperta stwierdzono, że banknot ten przerobiono z 1-dolarowego. Badany Sznek zeznał, że zakwestjonowany banknot otrzymał od Hersza Joska Gutowicza, właściciela domu i hotelu w Pruszkowie przy ul. Bolesława Prusa Nr. 24. Mimo kilkudniowej obserwacji Gutowicza nie zastał go w Pruszkowie, dopiero aresztowano go w Odrodzie Saskim, gdzie znajdował się w towarzystwie Moszka Dychtwałda (nigdzie niemeldowanego). Przy osobistej rewizji znaleziono przy Dychtwałdzie fałszywy dokument na nazwisko Jakóba Grynera, lecz z fotografią Dychtwałda, rzekomo otrzymany z magistratu miasta Radomia. Okazało się, że Dychtwałd był poszukiwany przez władze sądowo-sędzicze za cały szereg oszustw i fałszerstw. Podczas rewizji w mieszkaniu Szneka znaleziono klisze fotograficzne ramkami wielkości banknotu 1-dolarowego. Sędzia śledczy II okręgu polecił osadzić fałszerzy w więzieniu, zaś dalszem dochodzeniem zajęła się brygada fałszerzka urzędu śledczego.

Zbrojny napad na urząd pocztowy. We wsi Rudnikach, pow. Wileńskim czterech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonano napadu na urząd pocztowy i mieszkanie kierownika urzędu. Po steroryzowaniu domowników bandyci zrabowali 1007 zł. 48 gr. pieniędzy skarbowych, znaczków pocztowych na sumę 179 zł. 10 gr i list wartościowy na 20 fr. Nadto kierownikowi poczty zrabowali 244 zł., 5 sztuk biżuterji

złotej i srebrnej i rewolwer — ogólnej wartości 100 zł. W czasie rabunku służąca kierownika poczty doznała niepostrzeżenie wymknąć się z mieszkania i pobięła zawiadomić o napadzie posterunek policyjny, odległy o 200 metrów. Bandyci, spostrzegłszy nieobecność służącej, zamiechali dalszego rabunku, lecz rzucili się do ucieczki. Komendant posterunku w Rudnikach, Wacław Chojczyk, natychmiast po zawiadomieniu udał się w pogoń za uciekającymi. Po trzykrotnem ostrzeżeniu policyjantów „stół”, bandyci dali kilka strzałów. Wówczas i policjanci dali ognia. W wyniku strzelaniny bandyta Marian Wawrzyniak został ciężko ranny w tył poniżej nerek i ujęto go. Pozostali bandyci uciekli wraz z łupem.

Nagły zgon. W zakładzie kamieniarskim Mendla Katra (Gesja 57) zasiadł nagle robotnik tegoż zakładu, 38-letni Franciszek Trzaska (Pawia 56). Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek krwotoku płuc.

Czyje wyroby srebrne? Do sklepu Benedykta Moranowicza (Bieleńska 9) zgłosił się jakiś mężczyzna z propozycją sprzedaży 6 łyżeczek srebrnych, 6 takichże trzonków od noży z literami I.K. Gdy właściciel sklepu zażądał od przybyłego dowodu osobistego, nieznajomy, pozostawiwszy srebrno w sklepie, wyszedł i więcej nie wrócił.

Zaginiony. 14-letni Zygmunt Wydzicki, blondyn, oczy niebieskie, nos krótki, nieco zadarty, wyszedł z domu przy ul. Solec Nr. 107 dn. 1 b. m. i więcej nie wrócił.

— 28-letnia Maria Młynarczykówna, cierpiąca na rozstrój nerwowy, dn. 13 b. m. wyszła z domu i więcej nie wróciła.

Kozy w komisariacie. W 13 komisariacie znajdują się dwie kozy, które błąkały się po ulicach Powiśla

Kradzież. Do mieszkania Karola Hanemana (Wspólna 3) dostali się złodzieje zapomocą dobranych kluczków i skradli różne rzeczy. Wartość ich narazie trudno ustalić, gdyż uszkodzony przebywa na letnisku.

Pożar. Wskutek wadliwie urządzonego przewodu kominowego od kotłowni, zapalił się dach w reżni miejskiej przy ul. Solec Nr. 24. III oddział straży, po wyrabaniu części więzienia dachu pożar ugasił.

Z sądów.

Skazanie bandyty.

Sąd doraźny w Równem skazał w dniu 17 b. m. Marijana Olifera vel Babicza, lat 21, mieszkańca wsi Nowomyśl w pow. rówieńskim na śmierć przez rozstrzelanie za usiłowanie napadu rabunkowego na drodze publicznej z karabinem w ręku. Napadnięty Emanuel Kasper, rozbroił napastnika i udaremnił dokonanie zbrodni. Olifer w toku dochodzenia przyznał się również do drugiego napadu rabunkowego na kolonistę Lewińskiego. Prośba obrońcy o ulaskawienie Babicza została przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej odrzucona. (PAT.)

Teatr i muzyka.

Teatr Rozmaitości. Dziś ostatni raz „Nieprzyjaciółka”. W sobotę premiera komedji Savoire: „Gdy kobieta zapagnie”.

Teatr Komedja. Codziennie „Musisz się pan ożenić”

Teatr Letni. Codziennie „Promienie F. F.” Winawera

Teatr Nowości. Codziennie z udziałem artystów „Qui pro Quo” „Pipman szaleje”.

Teatr Wodewil. Codziennie „Marjetta”.

Teatr „Stańczyk.” Dziś premiera, złożona z aktualnej rewii „Skandal na sali”, sketchu baletowego „Zemsta” i jednoaktówki: „Wizyta w łóżku”. Ceny miejsc niższe.

DARMO prawie polecamy

Suknie	Zip. 5.55 gr.	Surówka	Metr Zip. 1.— gr.
Bluzki	„ 4.44 gr.	Madapolam	„ 1.11 gr.
Koldry	„ 5.— gr.	Szewolot kostjum.	„ 2.78 gr.
Prześcieradła	„ 4.20 gr.	Kretony	„ 1.— gr.
Koszule męsk. zef.	„ 4.44 gr.	Woale	„ 1.39 gr.
Koszule damsk.	„ 3.60 gr.	Cajgi	„ 1.50 gr.

B-cia Zander, Marszałkowska 88

KONKURS.

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych m. Łodzi. Od kandydatów, ubiegających się o powyższe stanowisko, wymagane są:

- 1) Dowody wykształcenia średniego.
- 2) Paroletnia praca w instytucjach ubezpieczeniowych.

Wysokość uposażenia służbowego oraz inne warunki ustalone zostaną według umowy. Termin składania ofert upływa z dniem 4 sierpnia 1924 r.

Oferty wraz z dowodami kierować należy pod adresem Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225, na ręce przewodniczącego Zarządu Kasy.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) **F. Kałużński**

Przewodniczący Zarządu

Łódź, dn. 16 lipca 1924 r.

Dr. med. Zofja Rostkowska | **Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI**
skórne, weneryczne kosmetyka. | weneryczne,skórne. Chłódna 26,
Chłódna 26, tel. 99-29, od 3—5. | tel. 99-29, od 1-3 i 5-8.

Dr. WILENCZYK Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 rano i od 5—8 w. Panie 2—3. **Próżna 12, t. 402-98**

Dr. BRAMS chor. wener. skórne i płciowe od 9—3 i 5—8 w. **Nowy Świat 46—18, t. 226-34.**

OGŁOSZENIA DROBNE.

Maszyny do szycia „Kasprzyc-Miego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

POMPY, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Trebickiego, Kopernika No 33. (Dla pośredników dogodne warunki.)

A) Mebli solidnych wybor wóbec zastoiu ceny bezkonkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej.

Baczność! Tylko 40 złotych nowo wy garnitur marynarski. Ogólna wyprzedaż garniturów, pal, płaszczy, marynarek alpagowych, spodni. Szyjemy na zamówienia o 50% taniej. Posiadamy wielki wybór materiałów. Sipiowski i Majewski. Chmielna 49 m. 5.

ROWERY „Ormonde” poleca K. Lipiński, Jasna 5. Gwarantowanej dobroci. Ceny konkurencyjne. Wszystkie części zamienne na składzie. Zyczącym dogodne warunki spłaty.

RUTYNOWANA tłumaczka, przyjmuję tłumaczenia angielsko-polskie i polsko-angielskie. Również przepisywanie na maszynie. Wiadomość w Admistr. „Robotnika” Warecka 7